

Cena egzemplarza gr 15  
łącznie z całkowitym  
wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 3,60  
przez roznosiciela zł 3,90

# ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42  
Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie  
od godz. 10-12 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Piątek, 15 grudnia

Konto PKO nr VI-135. PKO IKP nr VI-140  
Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku  
Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generałałsimusa Stalina 8

Nr 345 (1839)

## I Ogólnopolska Konferencja Naukowa



W Krakowie na Zamku Wawelskim odbyła się 11 bm. I. Ogólnopolska Konferencja Naukowa w sprawie badań nad sztuką.

Na zdjęciu prezydium konferencji. Przemawia m. in. S. Sokorski.

(Foto — Film Polski)

## Delegacja Węgier

na uroczystości w Stolicy

WARSZAWA (PAP) W dniu 13 bm. przybyła do stolicy delegacja węgierska, w osobach gen. Pała Ilku i płk. Pała Kovácsa która weźmie udział w uroczystościach związanych z obchodem 100 rocznicy śmierci bohatera wojny i wojny o wolność ludów gen. Józefa Bema.

Przybyłych gości powitał na dworcu gen. brzdęk Mieczysław Melenas w towarzystwie oficerów. Obecny był również przedstawiciel poselstwa Węgierkiej Republiki Ludowej.

## 2000-czna spółdzielnia produkcyjna w kraju

LUBLIN (PAP). W ostatnich dniach listopada br. mało i średniorolni chłopi w gromadzie Zarudnia (pow. chełmski) zrzekli się w rolniczy zespół spółdzielczy, któremu dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju dali nazwę „Pokój”. Nowopowstała spółdzielnia w Zarudni została zarejestrowana jako 2000-czna spółdzielnia produkcyjna w kraju.

## Wybory w Azerbejdżanie

MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej Azerbejdżańskiej SRR rozpisano na niedzielę, 18 lutego 1951 r. wybory do Rady Najwyższej Azerbejdżańskiej Republiki.

## W dowód solidarności z II Kongresem Pokoju

## Wagon - cysterne

wyremontują pracownicy PKP w Bydgoszczy

WARSZAWA (PAP). Historyczne uchwały II Światowego Kongresu Pokoju spotęgowały twórczy entuzjazm mas pracujących Pomorza. — Świadczą o tym napływające codziennie wiadomości o podejmowaniu nowych zobowiązań produkcyjnych oraz nowych sukcesach w pracy.

Z poszczególnych zakładów pracy woj. bydgoskiego napływają meldunki o nowych zobowiązaniach, podejmowanych przez klasę robotniczą dla czynnego poparcia uchwał Kongresu.

M. in. robotnicy Warsztatów PKP w Bydgoszczy wykonują szereg ponadplanowych prac, których realizacja przyniesie gospodarce narodowej ok. 45 tys. zł oszczędności. Na czoło wysuwa się zobowiązanie pracowników wagonowni, którzy postanowili wykonać w grudniu rb. dodatkową rewizję jednego wagonu oraz wyremontować cysterne. Robotnicy działu kowalskiego, niezależnie od szeregu ponadplanowych prac, zobowiązali się zaoszczędzić w grudniu br. 50 kg smaru maszynowego. Wykonanie tych dodatkowych prac przyniesie ponad 6 tys. zł oszczędności.

## Dokerzy i marynarze całego świata — obradują w Warszawie

WARSZAWA (PAP). W dalszym ciągu obrad Administracyjnego Komitetu Międzynarodowego Zrzeszenia Marynarzy i Dokerów przemawiał sekretarz gen. Międzynarodowego Zrzeszenia Zw. Zaw. Marynarzy i Dokerów Andre Fressinet, który w obszernym referacie omówił dotychczasowe osiągnięcia Zrzeszenia i poszczególne punkty programu oraz zadania Zrzeszenia na przyszłość.

Na salę weszła następnie delegacja polskich marynarzy, która wręczyła prezydium piękny upominek w postaci modelu największego polskiego statku pasażerskiego M/S „Batory”. W niezwykle serdecznej manifestacji przyjaźni międzynarodowej solidarności marynarzy i dokerów przedradza się przybycie na salę delegacji robotników portowych Gdańska. W imieniu delegacji przewodnik pracy A. Torzewski przekazuje przedstawicielom marynarzy i dokerów całego świata braterskie pozdrowienia.

Po referatach p. Fressineta i p. Cziu-Kinga rozpoczęła się dyskusja. Pierwszy głos zabrał delegat USA p. Emmet Maquire.

Mówca zobrazował krwawy terror

## Posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego ONZ Zawieszenie broni w Korei — proponuje delegat hinduski Rau

NOWY JORK (PAP) W KOMISJI POLITYCZNEJ ZGROMADZENIA OGÓLNEGO ONZ TOCZYŁA SIĘ W DALSZYM CIĄGU DYSKUSJA NAD TZW. SKARGĄ O „INTERWENCJI CHIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ W KOREI”.

Jako pierwszy zabrał głos przedstawiciel Indii Rau, który w imieniu grupy delegacji wniósł dwa nowe projekty rezolucji.

W pierwszym projekcie, złożonym w imieniu 13-tych państw zawarta jest propozycja, by zostały natychmiast poczynione kroki w kierunku zapobieżenia rozszerzeniu się konfliktu koreańskiego na inne rejony oraz w kierunku przerwania dział

łań wojennych w samej Korei z tym, że następnie zostanie podjęta akcja dla pokojowego rozwiązania istniejących konfliktów, zgodnie z zasadami i celami ONZ.

Drugi projekt rezolucji złożony w imieniu tejże grupy państw z wyłączeniem Filipin zaleca, by Zgromadzenie Ogólne zwróciło się do grupy delegatów z propozycją, by zebrali się oni możliwie najprędzej i opracowali wnioski w sprawie osiągnięcia w myśli intencji ONZ porozumienia na Dalekim Wschodzie. Rau zapropomował, by wspomniana grupa delegatów składała się z przedstawicieli ZSRR, USA, Francji, W. Brytanii, Indii i Egiptu.

Następnie przedstawiciel Indii zakomunikował Komisji Politycznej wyniki swych rozmów z bawiącym w Nowym Jorku przedstawicielem Chin Ludowych Czuanem. Według oświadczenia Rau'a przedstawiciel Chin zapewnił go, że rząd Chińskiej Republiki Ludowej nie pragnie wojny, lecz pokojowego rozwiązania konfliktu koreańskiego, jest jednak mocno zaniepokojony akcją amerykańskich sił zbrojnych w pobliżu granicy Chin. Rau dodał, że przedstawiciel Chin Ludowych podniósł również problem Tajwanu, znajdującą się obecnie pod okupacją amerykańskich sił zbrojnych.

Przedstawiciel Indii zakomunikował przedstawicielowi Chin Ludowych, że zdaniem rządu Indii — problem Tajwanu powinien być rozstrzygnięty na podstawie porozumień w Kairze i Poczdamie, określających tę wyspę jak część integralną terytorium Chin.

Rau postawił wniosek, by Komisja Polityczna przystąpiła natychmiast do dyskusji nad dwoma wspomnianymi projektami rezolucji. Wnioskowi temu sprzeciwili się delegat Białorusi Kisielew, oświad

c. d. str. 2

## Siewniki dla Bułgarów

SOFIA (PAP). Zw. Radziecki okazuje Bułgarii wielką pomoc w dziedzinie mechanizacji rolnictwa. W tych dniach do miasta Stalin przybył wielki transport siewników traktorowych.

## Czwarty dzień procesu Claude Turnera w Warszawie

## Perfidne metody

werbowania agentów wywiadu spośród obywateli polskich

WARSZAWA (PAP). Czwarty dzień procesu przeciwko Turnerowi i współoskarżonym wypełnili rewelacyjne zeznania świadków, którzy ujawnili szczegóły działalności obcych wywiadów w Polsce oraz przedstawili perfidne metody werbowania agentów spośród obywateli polskich.

Pierwszy składa zeznania doprowadzony z więzienia świadek Jan Zamojski, który skazany został niedawno za współpracę z WIN i działalność wywiadowczą na 10 lat więzienia.

Świadek był urzędnikiem Ameri-

can Stantic Line w Gdyni. Za pośrednictwem jednego z urzędników tej firmy, obywatela USA — Aleksa Macka — poznał członka attachatu wojskowego ambasady USA w Warszawie, Murphy. Mack przyjmował często u siebie Murphy'ego, z którym odbywał podejrzaną wycieczki po Wybrzeżu, chociaż nie miało to nic wspólnego z jego pracą w firmie. Zamojski stwierdza, że Mack był doskonale poinformowany o stanie budowy i urządzeń portowych.

Świadek znalazł również wicekonsula brytyjskiego Hazella, który był równocześnie dyrektorem oddziału firmy United Baltic Corporation na terenie Gdyni i Gdańska. (Jak wiadomo, statek „Baltavia”, którym zamierzała uciec Bobrowska, należał właśnie do tej firmy). Również i Hazell spotykał się z Mackem podejrzanie często.

Świadek Irena Findeisen, która od bywa obecnie karę więzienia za szpiegostwo, rozpoznała na ławie oskarżonych Turnera, którego znała w okresie, kiedy była urzędniczką ambasady USA. Szefem świadka był wówczas zastępca attachatu wojskowego ambasady USA — Jessica. Świadek zeznaje, że na przyjęciach u Turnera bywali m. in. — Słowiński, Skalski, Porajski, Nowierski. Świadek była również na przyjęciach u Jessicy, który raz „dla rozrywki” gości wyświetlał film o wybuchu bomby atomowej.

Z dalszych zeznań Ireny Findeisen wynika, że pośredniczyła ona w spotkaniach Turnera ze Słowińskim. Następny świadek, Eugeniusz Zejda zajmował przed aresztowaniem stanowisko radcy prawnego Centr.

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Prasa ZSRR o radach narodowych w Polsce

MOSKWA (PAP). Dzienniki „Prawda” i „Izwestia” zamieszczają korespondencje własne z Warszawy poświęcone działalności rad narodowych w Polsce.

Nawiązując do konferencji przewodniczących rad narodowych, która odbyła się ostatnio w Warszawie dzienniki podkreślają, że rady narodowe zdobyły sobie autorytet wśród mas pracujących i poważnie go ugruntowały.

## Fabryka w Tomaszowie Maz. wykonała plan

ŁÓDŹ (PAP) W dniu 6 bm. wartość wy plan produkcji pierwszego roku Planu 6-letniego wykonała załoga Państw. Zakładów Włókien Sztucznych w Tomaszowie Maz.

## Krupp zostanie rozbudowany

BERLIN (PAP). W Bonn odbyły się obrady komisji gospodarczej parlamentu Trizonii, poświęcone rozbudowie zakładu zbrojeniowego Kruppa. Postanowiono, aby rząd w Bonn udzielił koncernowi Kruppa 11-milionowego kredytu na rozbudowę zakładów zbrojeniowych.

## „Pie!grzymka” Adenauera do Rzymu?

BERN (PAP). W tutejszych kołach politycznych krąży uporczywe wersje o projektowanej podróży Adenauera do Rzymu.

Sprawa ta miała być również przedmiotem rozmów kierownika nuncjatury w Niemczech zach. — Muncha podczas jego ostatniego pobytu w Watykanie.

Jednym z celów podróży Adenauera jest uzyskanie poparcia Watykanu w sprawie forsowanej remilitaryzacji Niemiec oraz ich rewizjonistycznych planów.

## Nowy film polski



Nowy film produkcji polskiej „Miasto nieujarzmione” (Robinson Warszawski) cieszy się obrzymim zainteresowaniem publiczności. W ciągu 4 dni, w czasie których film ten był wyświetlany w 11 kinach Warszawy, Łodzi, Krakowa i innych miast „Miasto nieujarzmione” obejrzało ponad 140 000 widzów. Na zdjęciu jeden z głównych aktorów Jan Kurnakowicz.



## Zawieszenie broni

c.d. ze str. 1

czając, że pragnie wypowiedzieć się w ramach dyskusji, zapoczątkowanej dnia poprzedniego na temat „skargi przeciwko Chińskiej Republice Ludowej”. Kislew zaproponował by dwa projekty wniesione przez Rau'a były dyskutowane nieco później. Przewodniczący Komisji zgodził się ze słusznym zadaniem Kislewa i udzielił mu głosu.

W przemówieniu swym delegat Białorusi zdemaskował prawdziwego agresora w Korei — imperializm amerykański i stanowczo potępił próby obciążenia Chin Ludowych mianem agresora.

Po przemówieniu Kislewa i krótkiej dyskusji na temat dalszego porządku obrad, Komisja Polityczna przystąpiła do dyskusji nad projektem rezolucji 13-tych państw. Projekt ten spotkał się z krytyką przedstawiciela Grecji z poparciem delegatów Meksyku, W. Brytanii, Egiptu i USA. Delegat Syrii postanowił wniosek o natychmiastowe głosowanie nad tym projektem. Wniosek syryjski spotkał się jednak z sprzeciwem delegata ZSRR — Malika, który żądał bardziej wyczerpującej dyskusji na tak ważny temat. Zdanie Malika podzielił przewodniczący Komisji Politycznej, wobec czego delegat syryjski wycofał swój wniosek. Na tym posiedzeniu Komisji Politycznej zostało odroczone.

## Szwajcarski film wiersz

\* JAK PODAJE prasa albańska, w listopadzie istniało w Albanii 90 rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Wkrótce mają powstać dalsze 32 spółdzielnie produkcyjne.

\* CENY na artykuły spożywcze w Berlinie Zach. wzrosły w ciągu ub. miesiąca przeciętnie o 1 proc.

\* NA EKRANACH kin Sofii wyświetlane są obecnie filmy polskie „Czarni żleb”, „Zakazane piosenki”, i „Skarb”. Cieszą się one ogromnym powodzeniem.

\* LICZBA podpisów zebranych na terenie Wielkiego Berlina przeciwko remilitaryzacji i przygotowaniu wojennym wzrosła w ostatnich dniach do 100 tys.

\* OCHRONA obietów rządowych w Bonn kieruje obecnie b. pułkownik SS Behrend, który zaangażowany został na osobiste polecenie Adenauera i za zgodą „prezydenta” parlamentu bońskiego dr Koehlera.

## Trzeci dzień procesu plk. Claude Turnera

## Dokumenty oskarżają imperialistycznych szpiegów brytyjskich

WARSZAWA (PAP). W dalszym ciągu trzeciego dnia procesu przeciw Turnerowi zeznawali świadkowie oskarżenia. Poniższe sprawozdanie stanowi uzupełnienie wczorajszego sprawozdania z procesu.

## Świadkowie mają głos

Po zeznaniach oskarżonych — sąd przystąpił do przesłuchania świadków. Pierwszy z nich Jan Radowski — szofer, prowadził taksówkę, którą osk. Turner w maju br. zawiózł Bobrowską z hotelu „Central” w Gdyni, do portu gdyńskiego, celem przemycenia jej na statek „Baltavia”. Świadek stwierdza, że w czasie jazdy do portu słyszał fragmenty rozmowy Turnera z Bobrowską. Bobrowska miała mówić do usilnie nakłaniającego ją do nielegalnego wyjazdu Turnera:

„Ja z tobą nie pojedę”.  
Po opuszczeniu taksówki świadek odniósł wrażenie, że Bobrowska udala się dalej z Turnerem raczej niechętnie.

Władysław Cholewa, Jan Trafimowski i Zygmunt Jęk — żołnierze WOP przedstawiają okoliczności przemycenia Bobrowskiej na „Baltavię” i rewizji dokonanej na tym statku.

## Zeznania Tadeusza Bednarczyka

Doprowadzony z więzienia świadek Bednarczyk Tadeusz — magister ekonomii i właściciel prywatnego zakładu szewskiego w Warszawie, oświadczył, że utrzymywał z Turnerem stosunki rzekomo towarzyskie. Po wyjeździe Turnera do Anglii świadek komunikował się z nim listownie. Z Anglii Turner za pośrednictwem kierowniczki Brytyjskiego Ośrodka Informacyjnego w Warszawie Bamford Fletcher — przesłał Bednarczykowi szereg paczek, z różnymi — jak twierdzi świadek „drobiazgami” oraz kilka listów do Bobrowskiej przekazanych następnie przez świadka adresata.

Bednarczyk zeznaje, że Bobrowska mówiła mu, iż Turner usiłuje nielegalną drogą sprowadzić ją do

Londynu, jednak nie może się ona na to zdecydować, bowiem żal jej opuszczać Polskę.

W czasie jednej z rozmów Bobrowska powiedziała świadkowi, że miała już uprzednio okazję wyjazdu, z której nie skorzystała. W maju świadek doręczył Bobrowskiej list Turnera, w którym ten ostatni zawiadomił oskarżoną, że przyjechał do Polski i czeka w Gdyni, prosząc o natychmiastowy przyjazd. Świadek zeznaje dalej, że Bobrowska na spotkanie z Turnerem nie wzięła żadnego bagażu, z czego odniósł wrażenie, że zrezygnowała z wyjazdu i chce się tylko zobaczyć z Turnerem.

## Powołanie dalszych świadków

Po przesłuchaniu wymienionych świadków oskarżyciel publiczny wniosł dla naświetlenia wywiadowczej działalności osk. Turnera — o powołanie świadków: Ireny Piwońskiej, Ireny Findeisen, Eugeniusza Dygi, Mieczysława Prekiera, Aleksandra Majewskiego, Zofii Zawadzkiej, Zygmunta Lecherta, Pawła Sindaka, Jana Zamojskiego, Edwarda Oledzkiego, Karola Chmiela, Kazimierza Gorzkowskiego, Ivonne Bassaller, Andre Robineau, Bazylego Bukisowa, Eugeniusza Zejdy, Tadeusza Ugornego oraz Eugeniusza Grudy, zastrzegając sobie jednocześnie prawo zgłoszenia w razie konieczności dalszych świadków.

Ponadto prokurator złożył sądowi dowód z szeregu dokumentów.

## Dokument oskarżający

Dokument pierwszy zaadresowany do wicekonsula brytyjskiego w Łodzi E. Gilberta w tłumaczeniu na język polski brzmi:

MA/YIB/S  
Attache Wojskowy  
Brytyjska Ambasada  
Warszawa  
51 sierpień 1948 r.  
Drogi Gilbert!

Pan niekiedy przysyła nam zbierane w czasie podróży wiadomości o drogach J. I. B. zawsze interesuje się tymi wiadomościami.

## STAN POGODY

W ciągu dnia na ogół chmurno z możliwością drobnych opadów zwłaszcza na południu. Mglisto. Rano lokalne przymrozki, dniem temperatura w pobliżu zera.

Wczoraj na Śnieżce notowano minus 8 stopni, a na Kasprowym Wierchu minus 7 stopni. W Tatrach padał śnieg.

Uśmiechnął się przy tym chytrze, ukazując pniaki poczerwiałych zębów.

Malicki bez słowa zniknął w głębi auta. Za nim wgramolił się inżynier. Sapiąc ciężko spojrzął na sekretarza i z jakąś ironią w głosie powiedział:

— A widzicie, jaki gagatek! Jemu i bez światła dobrze!

Malicki obojętnym na pozór wzrokiem wpatrzywał się w szybę.

— Nie dziwnego! — syknął przez zęby. — Takim, jak on światło nie potrzebne, ale na szczęście, nie dla nich je zaprowadzamy...

Inżynier silnie ścisnął teczkę, auto ruszyło, wzbijając tuman kurzu i strasząc klaksonem biegnące przez drogę bosonogiego chłopaka.

Wrogim spojrzeniem odprowadził je stojący przed furką Franciszek Szymanik, po czym zmełł w zębach jakieś przekleństwo, splunął i ciężkim, rozszoszczonym krokiem ruszył w kierunku obory.

...Samochód, wiozący sekretarza i inżyniera, powoli jechał przez wieś. Pojawienie jego wzbudziło zrozumiałą sensację. Przed zagrody wyległy chmary dzieciarni, chłopcy przerywali robotę w obejściach i przesłaniając dłonią oczy gapili się, chcąc stwierdzić, kto to też do nich przyjechał.

— Przed szkołą się zatrzymamy... — polecił Malicki szoferowi. — O, tam! Przed tym dużym budynkiem! Stanisław Gończ zauważył auto z okna swego mieszkania. Wiedząc, że jadą do niego — wyszedł na podwórze.

Czekał. Gdy zobaczył Malickiego, którego znał dość dobrze, pomyślał, że znowu chodzi o elektryfikację.

Przywitawszy się z przybyszami, zaprosił ich do mieszkania. Mieszkał ładnie, pokój jadalny miał duży, czysty i słoneczny.

## Wieńce

## na grobie Nieznanego Żołnierza

WARSZAWA (PAP). Delegacja węgierska przybyła na uroczystości związane z setną rocznicą śmierci gen. Józefa Bema złożyła w południe dnia 15 bm. wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

W godzinach popołudniowych przedstawiciele Węgier złożyli przy dźwiękach hymnów narodowych ZSRR, Węgier i Polski wieńce u stóp mauzoleum na Cmentarzu Żołnierzy Radzieckich, oddając hold bohaterom armii radzieckiej, którzy żyjąc z nami i krwią wywalczyli wolność dla Polski, Węgier i innych krajów Europy.

## Perfidne metody

(Ciąg dalszy ze strony 1)

Zarządu Przemysłu Włókienniczego W 1947 r. poznał on konsula brytyjskiego w Łodzi Gilberta, który zaproponował mu prowadzenie spraw cywilnych w interesie obywateli brytyjskich, przebywających w Polsce. Stopniowo Gilbert wciągnął świadka do współpracy w wywiadzie gospodarczym.

Świadek był obecny podczas sportkania Gilberta z pewnym Amerykaninem, który przedstawił się jako reprezentant min. rolnictwa USA i który zbierał informacje, dotyczące zapotrzebowania na bawełnę.

Jedno z zestawień, zawierających dane o przemyśle włókienniczym świadek doręczył Gilbertowi za pośrednictwem b. fabrykanta Gajera.

Zeжда kończy stwierdzenie, że dziś jest dla niego jasne, iż wszystkie jego informacje zostały zużyte dla celów wywiadowczych.

Doprowadzony z więzienia świadek Aleksander Majewski — b. urzędnik Polskich Linii Lotniczych „Lot” wyjaśnia sądowi, że w 1948 r. w czasie służby poznał mjr. Dobree-Bell, ówczesnego brytyjskiego attaché lotniczego — osk. Turnera Dobree-Bell był częstym „gościem” na lotnisku Okęcie, gdzie nawiązywał z lotnikami przyjacielskie „towarzystwo” rozmowy. Mówił on, że „Polska bardzo mu się podoba”, przynosił prezenty — m. in. paczkę słodczy dla dzieci jednego z lotników, interesował się stosunkami rodzinnymi pracowników — równocześnie zaś żywo interesował się pracą PLL „Lot” i sytuację polityczną w Polsce.

Gdy pewnego razu mjr. Dobree-Bell zauważył na płycie startowej samolot radziecki, zaczął wypytywać świadka o szczegóły dotyczące tego typu samolotów i zaprosił go do swego mieszkania w Zalesiu.

Tam mjr. Dobree-Bell prowadził z Majewskim towarzyską rozmowę, która przeszła z czasem na tematy związane z sytuacją międzynarodową, z działalnością podziemia w Polsce, a wreszcie z wywiadem. Mjr. Dobree-Bell oznajmił świadkowi, że jego zdaniem „rozpracowanie” militarne ZSRR jest bardziej korzystne

i skuteczniejsze od jakiejś akcji zbrojnej.

Prokurator: Co mówił mjr. Dobree-Bell na temat rozpracowywania dziedziny militarnej w Polsce? Świadek: Mówił, że wobec tego, iż w Polsce opieramy się na metodach organizacyjnych armii radzieckiej — to jeśli rozpracujemy organizację wojskową w Polsce — będziemy mieli tym samym rozpracowaną organizację armii radzieckiej.

Prokurator: Czy Dobree-Bell w swoich uwagach, dotyczących przygotowań do konfliktu, mówił również świadkowi o zagadnieniu uzbrojenia Niemiec Zach.?

Świadek: Tak jest. Mjr. Dobree-Bell, pytał mnie, jakby zareagowało społeczeństwo polskie, gdyby armia zach.-niemiecka wkroczyła na terytorium polskie. Odpowiedziałem mu, że Polacy walczyli by. Na to Dobree-Bell oświadczył, że byłoby to niesłuszne, ponieważ — jak mówił — tutaj nie chodzi o interesy Polski, bo są rzeczy od nich ważniejsze.

## Apel CDU

BERLIN (PAP). Komitet centralny niemieckiej unii demokratycznej (CDU) wystosował do ludności NRD i Trizonii apel wzywający do zjednoczenia Niemiec na bazie uchwał konferencji praskiej ministrów spr. zagr. ośmiu państw i propozycji, zawartych w liście premiera Grotewohla do kanclerza Adenauera.

## Droga „pomoc”

BERLIN (PAP). Jak podaje agencja ADN z Bonn, zachodnie mocarstwa okupacyjne zażądały od „rządu” Adenauera uznania niemieckich zagranicznych długów przedwojennych i przystąpienia do ich uregulowania. Poza tym muszą być terminowo spłacone wszystkie kredyty uzyskane po wojnie z tytułu „pomocy” marshallowskiej oraz z innych źródeł.

Pierwsza rata spłaty sięga 12 miliardów marek.

— Nie mamy wiele czasu... — zastrzegł się z miejsca Malicki. — Byliśmy tu w pobliżu i pomyślałem, że dobrze będzie, gdy do was wstąpimy...

— Oczywiście! — odparł nauczyciel. — Wiedcie, że zawsze jesteście mile widzianym gościem!

— Nie przez wszystkich! — sprostował sekretarza i wybuchnął śmiechem.

— No, jasne! Ale tamtych nie bierzemy w rachubę! Twarz Malickiego momentalnie spoważniała.

— To źle! Jeszcze trzeba ich brać w rachubę, jeszcze nie wolno ich lekceważyć!

Zona nauczyciela wniosła garnek maślanki. Stawiając go na stole, rzekła:

— Gorąco dziś! Pić się pewnie panom chce!

Inżynier beceremonialnie przysunął do siebie spory kubek. Gospodyni wyszła. Malicki usiadł przy stole.

— Widzicie... — zaczął, patrząc na nauczyciela. — Oglądaliśmy przed chwilą budulec złożony w tej waszej remizie. Zdaje mi się, że będzie go dość, prawda, inżynierze?

Zapytany otarł wierzchem dłoni usta.

— Trudno powiedzieć w tej chwili, ale chyba starczy...

— No, właśnie... — ciągnął Malicki. — Teraz chodzi tylko o ludzi. O to, żeby zorganizować pomoc dla ekipy, która w tych dniach już pewnie przyjedzie z Lublina...

Potoczyła się warkim nurtem rozmowa. Inżynier prawie nie brał w niej udziału. Przysłuchiwał się tylko, od czasu do czasu wtrącając jakąś fachową uwagę.

Kiedy wreszcie skończyli, Malicki głośno wyraził swe zadowolenie.

— Bardzo ładnie! — powiedział. — Wiem, że mogę na waszych słowach polegać!

Gończ wyprowadził ich przed budynek. Żegnali się już, kiedy Malickiemu przyszło coś do głowy.

— Stuchajcie! — zapytał. — A gdzie to wasz brat, w cukrowni?

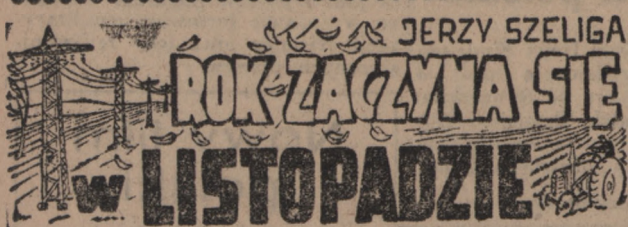
## Studenci rzymscy protestują przeciw polityce de Gasperiego

RZYM (PAP) Z dnia na dzień wzrasta wśród młodzieży włoskiej niezado wolenie z polityki rządu de Gasperiego.

Na zebraniu jakie odbyło się w dniu 11 bm. w Rzymie studenci różnych przekonań i partii politycznych uchwalili rezolucję, wzywającą rząd do zmiany linii politycznej, w celu zagwarantowania niezależności i suwerenności Włoch oraz obrony pokojowych słuszk między narodami. Studenci włoscy przeciwstawiają się w swej rezolu-

cji podporządkowaniu włoskich szeregów obcym dowództwom czy rozkazom oraz udziałowi Włoch w wszelkich pakietach międzynarodowych, które mogłyby je wciągnąć do konfliktu zbrojnego. Rezolucja przyjęta została przynajmniej większością głosów.

Ponadto na zebraniu przyjęte zostały dwie dalsze rezolucje, w których studenci domagają się poszanowania i realizacji praw konstytucyjnych narodu włoskiego oraz opuszczenia wojsnego obszaru Triestu przez wojska okupacyjne.



50

Inżynier pedantycznie wycierał nos pięknie zaprasowaną, jedwabną chusteczką.

— Tego nie twierdziłem, ale nie twierdzę, że jest to bagatelka. Teraz trzeba nam ludzi. Ludzi, ludzi i jeszcze raz ludzi!

— No, to w porządku! — uśmiechnął się Malicki. — Pojedziemy teraz do szkoły i zobaczycie, że ludzie się znajdują! Tu, na miejscu, w Brzozowicach! I zobaczycie, że za parę dni zaczniemy!

Inżynier z powątpiewaniem wzruszył ramionami.

Auto czekało na skraju drogi. Szofer wyszedł z wozu i usiadł na przydrożnym kamieniu. Widząc nadchodzących, wstał i zawołał:

— Z powrotem?

Malicki przecząco potrząsnął głową.

— Nie. Pojedziemy teraz do szkoły!

Wsiadał już do auta, kiedy spostrzegł chłopca, stojącego przed wejściem do przeciwległej zagrody. Ręce trzymał w kieszeniach, rozstawił szeroko nogi i przypatrywał im się nieprzyjaźnie. Płowe wąsiska ocieniały mu wargi.

— A co, — zawołał Malicki — przydałoby się w Brzozowicach światło?...

Chłop zmrużył swe małe, przebiegłe spoglądające oczka.

— Jak komu... — odburknął glucho. — Mnie i bez światła dobrze...



# Nowe drogi dla drobnej wytwórczości

## Umasowienie produkcji z surowców odpadkowych

WARSZAWA (w) Ogłoszona została uchwała Prezydium Rządu w sprawie zwiększenia produkcji artykułów masowego spożycia, wytwarzanych przez uspołecznione zakłady drobnej wytwórczości. W planie centralnym rozumie się tutaj rzemieślnicze spółdzielnie pracy.

Uchwała kładzie nacisk na produkcję nie artykułów masowego spożycia, nie wytwarzanych przez przemysł kluczowy, a więc artykułów, pochodzących dotychczas z importu, oraz artykułów luksusowych. Poza tym przewiduje się rozbudowę szerokiej sieci punktów usługowych dla zaspakajania potrzeb świata pracy.

Dla przeprowadzenia tych celów dekret przewiduje daleko idącą pomoc dla uspołecznionej drobnej wytwórczości w zakresie uzupełnienia parku maszynowego. Te zakłady, które produkcję swą oprą o surowiec odpadkowy, wyłączenie odpadków, będą zwolnione na okres 2 lat od podatku dochodowego, zaś władze nadrzędne poczynią wszelkie udogodnienia, aby zakłady drobnej wytwórczości mogły w jak najszerszej mierze korzystać z surowców odpadkowych. Przewiduje się również dla uspołecznionej rzemiosła dodatkowe inwestycje pozalimitowe, sięgające od 15.000 do 90.000 zł na poszczególne zakłady na okres od 6 do 12 miesięcy.

Ponadto zorganizowane zostaną specjalne kursy dla wyszkolenia i przeszkolenia

fachowców w dziedzinie produkcji i odpadków. Przewiduje się również specjalne premiowanie tych pracowników, którzy wykazują wyjątkową inicjatywę w dziedzinie organizacji, zwiększenia oraz poprawy jakości produkcji artykułów masowego spożycia, produkowanych przez zakłady drobnej wytwórczości.

Na terenowe Rady Narodowe został nałożony obowiązek otoczenia drobnej wytwórczości specjalną opieką, jak również przydzielania takim zakładom odpowiednich pomieszczeń.

Zapytany przez nas w pow. sprawie poseł Urbański, jeden z dyrektorów Centrali Rzemieślniczej, oświadczył:

— Jest to sprawa olbrzymiej doniosłości, która właściwie rozwiązana w terenie, wybitnie zwiększy potencjał gospodarki drobnej wytwórczości. W ten sposób, uwzględniając przepisy wspomnianej uchwały, drobna wytwórczość znajdzie się na nowych drogach rozwojowych, zaś otoczona opieką ze strony władz nadrzędnych i swej Centrali Rzemieślniczej niewątpliwie spełni nałożone na nią zadania.

W Warszawie w pionie centralnym istnieje już specjalnego typu spółdzielnia, która wyłącznie opiera swoje zadania produkcyjne nie tylko na surowcu odpadkowym tzw. użytkowym, ale również na odpadkach, które klasyfikuje się powszechnie do nieużytków. Tak np. z odpadków skóry robi uszczelki, z blachy odpadkowej płyty do księgowości, ze ściepek wytwarza galanterię skórzaną, z odpadów pasów przemysłowych zelówki gumowe itp.

W dziedzinie produkcji z surowca odpadkowego otwiera się dla rzemieślnika olbrzymie pole do popisu. Może i powinien tutaj rozwinąć największą inicjatywę i pomysłowość, która zawsze cechowała naszego rzemieślnika. Najlepszym tego sprawdzianem była urządzona ostatnio przez CUDW wystawa produkcji z surowca odpadkowego branży skórzanej. Wykazała ona dobitnie, że nawet z najgorszych odpadków, smętego użycia, piękne i wartościowe rzeczy. W tym celu wzbudzały zachwyty i pomysłowym zastosowaniem: torebki damskie, buciki, a nawet kurtki z kawalków skóry itp.

Przez pełne wykorzystanie surowca odpadkowego drobna wytwórczość może dać

gospodarce narodowej olbrzymie oszczędności przez zmniejszenie wywozu cennych dewiz, które mogą być przeznaczone na import materiałów wyższej użyteczności publicznej, zaś zaspokojenie za potrzebami na artykuły masowego użytku nastąpi przez rozwój drobnej wytwórczości, produkującej z surowców krajowych, lub innych, jakie nie mogą mieć zastosowania w produkcji fabrycznej. To podniesie znaczenie gospodarcze rzemieślniczych spółdzielni pracy.

\*

Było by wskazane, aby dobrodziejstwa omawianej uchwały rozciągnięte również zostały na spółdzielczość pomocniczą, co pobudziłoby jej inicjatywę i pomysłowość produkcyjną.

# Rozwój lecznictwa w republikach związkowych ZSRR



MOSKWA. Wydomna ilustracją ogromnych przemian, jakie zaszły w okresie władzy radzieckiej w życiu gospodarczym i kulturalnym poszczególnych republik radzieckich, dane o rozwoju stanowią m. in. ochrony zdrowia. Rząd radziecki rok rocznie zwiększa sumy przeznaczone na podniesienie stanu zdrowotnego ludności tych republik. I tak np. w Ormiańskiej SRR w roku 1950 sumy przeznaczone na ten cel wzrosły prawie 2-krotnie w porównaniu z rokiem 1946. W republice tej istnieje obecnie 57 przychodni i polikliniki, o 25 proc. W szpitalach ośrodków rejonowych pracują przede wszystkim wychowankowie Instytutu Medycznego stolicy Armenii — Erywania. W latach władzy radzieckiej Instytut ten wyszkolił około 5.000 lekarzy, wśród których znajdują się 70 profesorów i docentów. Rząd radziecki w trosce o zdrowie

# Republikanie hiszpańscy przechodzą gehennę na Korsyce

W ostatnich dniach dziennik postępowy „Ce Soire” wydrukował cyki wstrząsających reportażów prawnika paryskiego Brandon'a omawiających tragiczną sytuację deportowanych Hiszpanów na Korsyce.

Jak wiadomo rząd francuski z początkiem października zaarrestował kilkuset cudzoziemców znanych z poglądów demokratycznych, przeważnie Hiszpanów. Niektórzy z tych cudzoziemców opuścili Francję, inni związani więzami rodzinnymi i oczekując na wyjaśnienia powodów aresztowania zaakceptowali „pobyt pod nadzorem” na Korsyce i w Algierze.

Niestety, jak wynika z sprawozdania naczelnego świadka Brandon'a, po 2 miesiącach od chwili aresztowania, deportowanym nie podano jeszcze przyczyn ich aresztowania, przebywają na miejscach zesłania bez rozprawy sądowej, bez adwokatów, na podstawie zwykłego dekretu

administracyjnego. Deportowani ci, którzy przybyli do Francji jako emigranci polityczni po hiszpańskiej wojnie domowej, brali czynny udział w francuskim Ruchu Oporu. Wielu z nich było w okresie okupacji więźniami obozów koncentracyjnych. Niektórzy w okresie bohaterskich zmagania z faszyzmem stali się gruźlikami, inwalidami. Ludzie ci, z których wielu nosi odznaczenia francuskie, znaleźli się dzięki haniebnym poczynaniom rządu francuskiego bez dachu nad głową i bez środków egzystencji. Musieli oni prosić o przytułek chłopów w odległych wioskach korsykańskich, do których ich zesłano i mimo złego stanu zdrowia najmować się do uciążliwych prac na roli, by zdobyć kawałek chleba. Obecnie z nadchodzącą zimą nawet te źródła zarobku zawadza.

Wstrząsające relacje Brandon'a z pobytu na Korsyce, poruszyły głęboko wszystkich demokratów francuskich.

„Liga obrony praw człowieka”, zrzeszona była deportowanych „Związek obrońcy praw imigrantów” oraz wiele wybitnych osobistości wnoszą swe protesty do ministra spraw wewnętrznych. Nawet reakcyjne organy prasowe nie mogły całkowicie przemielić odważnie wyjaśnionego przez „Ce Soire” skandalu, choć starają się go zbagatelizować. Rząd nie mogąc zaprzeczyć dowiedzionym faktom ograniczył się do wydania zarządzenia, aby prefekt departamentu, w którym przebywają zesłani starał się o zatrudnienie dla nich. Będzie to zadanie prawdopodobnie nie do wykonania, z uwagi na zły stan zdrowia większości zesłańców skazanych na przebywanie w ubogich wioskach. Na wet prasa angielska zdobyła się na godną krytykę „humanitarnego” postępowania rządu francuskiego. Jak wiadomo rodziny deportowanych poczyniły już starania u premierów państw sąsiadów.

W Kazachskiej SRR w latach władzy radzieckiej poważnie wzrosła sieć ośrodków leczniczych w miastach oraz na wsi. Systematycznie buduje się nowe szpitale, ambulatoria i polikliniki w tej republice. Liczba łóżek w szpitalach Kazachstanu w porównaniu z rokiem 1940 wzrosła blisko 40 proc., zaś ilość lekarzy i pielęgniarek w tym czasie wzrosła o 57 proc. W tym celu w Kazachskiej SRR w sprawie organizacji pomocy lekarskiej dla kolchoźników — pastuchów zajmujących się wypasem bydła na stepach. Ilość ośrodków zdrowia obsługująca pastuchów wynosi 260. Poważne sumy asygnowało Ministerstwo Ochrony Zdrowia Kazachskiej SRR na rozwój uzdrowisk i sanatoriów. M. in. na rozbudowę słynnego uzdrowiska Borowoje przeznaczono w br. ponad 2.000.000 rubli.

# Osiągnięcia oświaty w Bułgarii

SOFIA (gr). Oświata w Bułgarskiej Republice Ludowej stała się dostępną dla najszerszych rzesz ludu pracującego. Liczba przedszkoli wzrosła w Bułgarii w ciągu 6 lat władzy ludowej 4-krotnie. W Bułgarii otwarto 660 nowych szkół powszechnych, 2-krotnie wzrosła liczba szkół średnich i rzemieślniczych. Stworzono szeroką sieć szkół wieczorowych. Liczba nauczycieli wzrosła z 26.000 do ponad 41.000. Dostępność nauczania i podręczniki opracowywane są na zasadach nauki marksistowsko-leninowskiej, przy czym w szerokim stopniu korzysta się z bogactw doświadczeń pedagogów radzieckich.



Rok 6 Nr 42 | TYGODNIOWY DODATEK IKP | 15. 12. 1950

# ŚWIATEK DZIECIĘCY

## Bądź sprawny do Pracy i Obrony

Nikomu chyba z Was nie obcy jest sport. Mniejsze z Was bawią się w skakankę, bawią się piłką, moce uczestniczą w wyścigach na hulajnogach, rowerkach, może nawet urządzają zawody w skokach, biegach, pływaniu... Wszystko to wiąże się ściśle z Fundamentem kultury fizycznej są u nas odznaki „Bądź Sprawny do Pracy i Obrony” i „Sprawny do Pracy i Obrony”. Pierwsza odznaka przeznaczona jest dla Was. Starsze z Was uczestniczyły już zapewne w masowych imprezach sportowych, jak



Jedna z bydgoskich drużyn marszu jesienno zbliza się do mety.

kulturą fizyczną, do której Rząd Polski Ludowej przykłada tak dużą wagę, którą stawia na równi z kulturą materialną i umysłową. Stare polskie przysłowie mówi: „W zdrowym ciele — zdrowy duch”. Słuszności tego powiedzenia nie potrzeba chyba udowadniać. Same wiecie, w jak dużym stopniu dobre samopoczucie fizyczne ułatwia wysiłek w nauce czy jakiegokolwiek innej pracy. Dlatego zagadnienia kultury fizycznej są tak ważne dla naszego narodu, przed którym stoją wielkie zadania realizacji Planu 6-letniego i wzmocnienia poprzez pracę pokojową światowego frontu pokoju.

O tym, jak ważna jest ta sprawność na dzisiejszym etapie naszego życia mówi fakt, że Prezydent Bolesław Bierut przyjął prezkazaną Mu w imieniu wielotysięcznej rzeszy sportowców polskich pierwszą honorową odznakę „Sprawny do Pracy i Obrony”.

# Tajemnica Lesnej Polany

MARIA BORUNIOWA

— Bo na stryżku syział jakiś kolezka Wojtka, podobno profesor...  
 — Karski... — ozwały się głosy to tu, to tam.  
 — Ale po co wy wyjeżdżacie? Miejsce wasze na gospodarce.  
 — Niby tak, bo trzy lata temu ojciec nasz umierając powiedział: szanujcie to co wam dała Polska Ludowa. I kazał nam w zgodzie gospodarzyć we dwóch. Ale gdzie by tam brat mię dopuścił... Dobrowolnie? Nigdy!  
 — A ja wam mówię, że zanim jeszcze wyjedziecie, to się odmieni.  
 — Ech, co tam. Ja jadę już jutro. W mieście też jest dość roboty. Dziękuję serdecznie panienkom i wszystkim za dobre serce. Do widzenia.  
 Żuła zostawszy w nieprzeniknionej ciemności, poczęła posuwać się wzdłuż ścian w nadziei natrafienia związanymi rękami na coś, czym by mogła poprzecierać kępujące ją więzy.  
 — Zostawili mię tu... szeptała boleśnie. — Zostawili na śmierć głodową... Ale nie! Ja muszę, za wszelką cenę, uratować się. Muszę coś wymyślić. Nie wolno mi poddawać się rozpacz. Przede wszystkim trzeba uwolnić ręce.  
 I rzeczywiście w krótkim czasie natrafiała, na wbity dość nisko, w ścianę hak.  
 Z całym zapalem, ile tylko starczyło sił, poczęła trzeć sznury ścisiskające jej ręce.  
 Rzęsisty pot okrył jej czoło, lecz nie ustawała w pracy.

Wreszcie sznury puściły. Ręce miała już wolne.  
 Zerwała z głowy worek i rozjeźrzała się w ciemności. Wokoło panował nieprzenikniony mrok.  
 Podeszła do drzwi i poczęła obmacywać je uważnie.  
 Znow ogarnęła ją rozpacz.  
 — Wykluczone, żebym mogła się stąd wydostać. Nie da się otworzyć!  
 Wtem za drzwiami rozległy się ciężkie kroki.  
 Serce zabiło w niej radośnie.  
 — Może to milicja? A jeżeli to jest Karski?...  
 Poczęła nasłuchiwać.  
 Odgłos kroków zbliżał się, usłyszała rozmowę.  
 — Boże! Dochodzą do drzwi! Poznają! To Mityka i Karski! Co robić? Co teraz robić?  
 Wojciech Mityka nie dowierzał współnikom. Wyszedłszy z bunkra ukrył się w krzakach, chcąc się przekonać, czy nie będą próbowali go oszukać.  
 Nie omylił się. Po pewnym czasie usłyszał kroki nadchodzących. Kiedy znaleźli się w pobliżu jego kryjówki wyskoczył nagle z krzaków wołając:  
 — A gdzie to? Ja wam dam! Dokąd to? — wymachując rękami trząsł się ze złości — Ja wam poka...  
 Nie zdążył skończyć wyrazu, gdy przed oczami błysnął mu rewolwer kapitana.  
 — Cicho! Nie gadać!  
 Mityka, mimo niebezpieczeństwa, nie stracił rezonu.  
 Począł się śmiać złowrogo.



Z wszystkich średnioazjatyckich republik związkowych Turkmenia jest krajem najbardziej pustynnym (90 proc.) i ubogim w wodę. Turkmenia posiada klimat bardzo suchy, a co do słoneczności stoi na równi z Egiptem i Kalifornią. Na jej też terytoriach rozciąga się pustynia Kara-Kum. Stolica Turkmenii — Aszchabad, co znaczy „Miasto miłośników”, leży na linii kolejowej Krasnodar — Samarkanda.

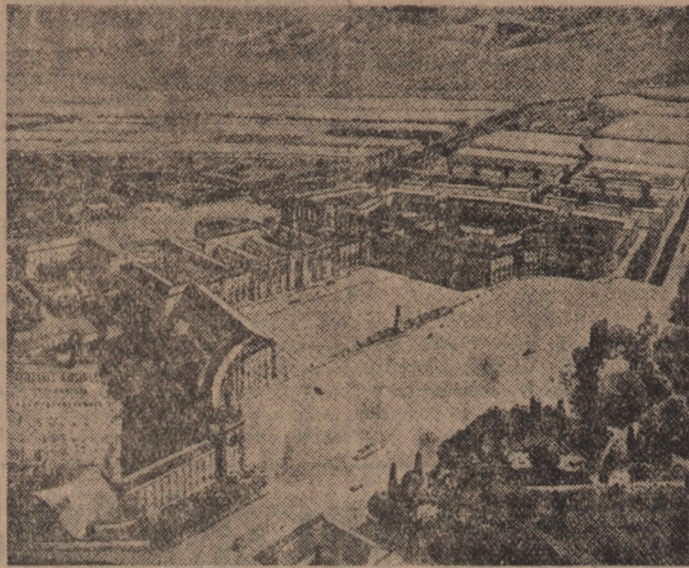
Miasto to powstało w 1881 r. Stalinskie pięciolatki przekształciły miasto o charakterze wojskowo-urzędniczym w duże kulturalno-przemysłowe centrum. Znajdują się tam trzy wyższe szkoły, kilka technicznych, dziesiątki średnich szkół, naukowo-badawcze instytuty, teatry, kina, fabryka jedwabiu, bawełnianych wyrobów, szkła, obróbki metali itp. Otwarta tam została również filia Akademii Nauk ZSRR. Kolejowe i lotnicze połączenie wiąże Aszchabad z najbardziej odległymi miejscowościami Związku Radzieckiego.

W końcu 1948 r. miasto strasznie ucierpiało na skutek trzęsienia ziemi. Rząd związkowy natychmiast przystąpił do opracowania szczegółowego planu odbudowy i rozbudowy swojej stolicy. Plany te już ostatecznie zostały zatwierdzone. Miasto będzie rozbudowywało się w kierunku wschodnim (Anau), południowo-wschodnim (w kierunku Firinzy) i zachodnim (w kierunku Bagiwa-Nesa). Firinza, to ulubione miejsce wypoczynkowe w gorące i upalne dni, Anau — starożytne ruiny wspaniałego mauzoleum zbudowanego w 1455 r. na rozkaz władcy Chorasana i wreszcie Nesa — obecnie wieś Bagiwa. Nesa wg opinii uczonych została założona przez Aleksandra Macedońskiego; słynęła ona z sądów i wodociągów, które dostarczały mieszkańcom wodę z gór.

Autorem projektu rekonstrukcji turkmeńskiej stolicy jest Mikołaj Gołobinski. Już przy opracowywaniu Aszchabad nawiedzają go częste trzęsienia ziemi. Latem prawie nigdy nie pada tam deszcz. Zasadniczo plan rekonstrukcji i odbudowy zachowuje historyczną strukturę miejskich linii komunikacyjnych i ulic. Obok nowych ulic i placów odbudowują się i stare; ul. Wolności, ul. Gogola, ul. Październikowa, ul. Marksa i inne. Ilość mieszkań tu nie trzy razy. Gorący klimat i częste trzęsienia ziemi określiły typ i charakter budowli. Domy jedno-

## Stolica Turkmenii-Aszchabad będzie miastem zieleni

piętrowe będą stanowiły prawie połowę wszystkich zamieszkiwanych — stosowano żelazo-betonowe pasy przy budowie domów celem uzyska-



Główny plac Aszchabad

objektów. Wprowadzono cały szereg specjalnych innowacji technicznych

## Osiągnięcia przemysłu Chin Ludowych

PEKIN (kr). Dzięki słusznej polityce gospodarczej chińskiego rządu ludowego i ofiarnej pracy robotników chińskich, w szybkim tempie rozwija się w Chinach produkcja przemysłowa. Tak np. liczne państwowe zakłady przemysłu ciężkiego w Szanghaju wykonały już roczny plan produkcji i pracują obecnie na poczet roku 1949. W dniu 1 bm. załogi wielu zakładów przemysłowych przystąpiły do Tajuna wykonała plan produkcji do dnia 19 listopada br. i osiągnęła już do chwili obecnej 115 proc. planu. Znaczący wzrost produkcji osiągnęła również fabryka włókiennicza w Hankou. Produkcja materiałów bawełnianych wzrosła w tej fabryce o 19 proc., a produkcja konfekcji bawełnianej o 21 proc. w porównaniu z produkcją miesięczną w pierwszym kwartale br.

nia większej odporności przy trzęsieniu ziemi. Każde mieszkanie będzie miało ogród owocowy i podwórze go spodarcze.

Wzięto także pod uwagę specyfikę bytowania tamtejszej ludności, która większą część dnia spędza pod gołym niebem w ogrodzie. Centrum miasta przedstawia architektonicznie wielki prostokąt z głównymi ulicami i trzema wielkimi placami: Republikańskim, Miejskim i Wokzalnym. Między placem Republikańskim i Miejskim oraz ulicami Marksa i Frunzego zaprojektowano miejski ogród. W zieleni jego będzie zbudowany uniwersytet, domy mieszkalne dla studentów i profesorów. Przy placu Republikańskim będzie zbudowany gmach Rządu CK KP (b), Dom Armii i Zakład kulturalny. Na samym placu będą także biblioteka, muzeum i okazały pomnik w zieleni. Zaprojektowane są specjalne pasy zieleni, gdzie mieszkańcy będą mogli schronić się przed upalnym słońcem. Wody kanału Turkmeńskiego (dług. 437 km) najbardziej może ożywić stolicę Turkmenii i zmienić oblicze spalanej słońcem ziemi tej republiki.

## Zamek w Niedzicy odnowiony

### Echa zjazdu konserwatorów

Nowy Targ, w grudniu jednym z najpiękniejszych aktów uczczenia Rocznicy Październikowej było odbudowanie dolnej części zamku w Niedzicy i przeznaczenie jej na Ośrodek Pracy Twórczej. Remontu zamku dokonała sekcja konserwatorska Stow. Historyków Sztuki i Kultury w Krakowie, która ostatnio odbyła w Niedzicy zjazd poświęcony zarówno zamkowi, jak i szeregowi problemów konserwatorskich przede wszystkim w Nowotarszczyźnie i na Spiszu. Zjazd ma znaczenie bardzo doniosłe, a powzięte tam uchwały będą miały niewątpliwie dalsze echa.

Niedzica leży na Spiszu w odległości około 1 i pół km od zamku w Czorsztynie na stromej górze, 566 m ponad poziomem morza a 88 nad zwierciadłem Dunajca, jednej z najbardziej romantycznych rzek polskich. Zamek Niedzica zbudowała w w. XIV rodzina magnatów węgierskich Bezewieczych, tu w r. 1412 tym wyplacono sumę 155.400 dukatów węg., za którą ces. Zygmunt zastawił Władysławowi Jagielle 13 miast spiskich. Starożytna ta warownia ma ciekawą historię, wielokrotnie przechodziła z rąk do rąk, była oblegana i lupiona. Właścicielami zamku stał się kolejno Łasy (po zdobyciu warowni dla nich przez Stanisława Kostkę Napierlskiego), a następnie Palocsaże, aż wreszcie w połowie w. XIX przesłał Niedzica do rodziny Salomonów, jako wiano Kornelii, ostatniej latorośli Palocsażów. Jakiś czas okupowali zamek rozbójnicy, opanowali go w r. 1535, którzy z tego zamieszkanego na skalach gniazda dokonywali łupieckich wypraw na karawany kupieckie.

Tak jak Pleniny, obdarzone przez przyrodę wszelkimi powabami naturalnego piękna zamek Niedzicy opiewany był na równi z Czorsztynem przez wielu poetów, a m. in. Marię Konopnicką, która w wierszu „Na Czorsztynie” poświęca mu osobną strofę.

Zamek w Niedzicy pozostawał aż do r. 1920 tj. do chwili objęcia przez Polskę skrawka Spisza po prawej stronie Dunajca, w posiadaniu potomków rodziny Salomonów, bardzo niechętnie do Polski usposobionych. Jakby obrażeni na Polskę, Salomonowie, spokrewnieni z Habsburgami, nie chcieli do zamku wpuszczać cofając się przed szczytem góry, nie czyniąc trefnowanych psów... Panowanie Salomonów skończyło się w r. 1945, uciekł wówczas ze swej siedziby a zamek padł znowu pastwą szabrowników.

Mówiąc o zamku w Niedzicy mamy na uwadze dolną jego część, gdyż malowniczo położona średnia i górna znajduje się w stanie daleko posuniętej ruiny. W tej części budzą podziw izby ze stropami drewnianymi i galeriami dla muzyki. Komnaty przyprowadzono obecnie do porządku i umeblowano je sprzętami sprowadzonymi z krakowskiego Muzeum Narodowego.

Wspomniany wyżej zjazd odbywał się pod przew. prof. UJ Wojława Mollega, główny referat wygłosił prof. dr Dutkiewicz, poświęcając go zagadnieniom konserwacji na tle dzisiejszych poglądów. Uczony stanął na stanowisku, że zanim przystąpi się do odnawiania zabytków, należy postarać się o ścisłą ich dokumentację historyczną i ikonograficzną, a nie zczytać jej „na oślep”, byle tylko wykorzystać przyznane kredyty. Musi się przed tym rozważyć styl, rodzaj i charakter zabytku na podstawie możliwie największej ilości dochowanych źródeł.

Referat, w którym zapoznaliśmy uczestnicy także z arcydziełami, najnowocześniejszymi sposobami konserwacji rzeźby, fresków i pozostałości dawnych prac artystycznych wywołał ożywioną dyskusję, przy czym wskazywano na niezbyt fortunne podejście do odnawiania krak. „Collegium Maius”. Istnieje już możliwość odnawiania zabytków kamiennych przez tzw. metalizowanie (zalewanie metalem) a w wypadku natrafienia na cenne malowidła o kilku warstwach można dojść do najdawniejszej, nie niszcząc późniejszych. Te narosty odlepiła się z niesłychanie drobnoziarną pieczołowitością i ostrością i można je po oderwaniu od ściany przenieść na inne dowolne miejsce.

Najdłuższemu zastanawiano się nad przyszlątką zabytków okolicznych, co związane jest z projektowaniem urządzeniem zapory wodnej na Dunajcu i zalaniem przeszło 50 wsi, gdzie pozostały bardzo wartościowe okazy sztuki podhalańskiej, rozmieszczonej m. in. w Harkłowej, Manłowej, Frydmanie i Dębnie (wspaniała polichromia gotycka, jedna z najdawniejszych).

Ten region zabytków sztuki góralskiej ma zniknąć pod zalewem po przeniesieniu ludności w inne okolice kraju. Co jednak zrobić z zabytkami? Zjazd uchwalił we bec tego ponowny apel do czynników miarodajnych o ewent. zrewidowanie planu, którego wykonanie pozbawiło by po za tym te okazy sztuki wczesnych partii leśnych przesłanych, dolin i rzadkiej flory. W wypadku realizacji tego pomysłu zarówno zamek czorsztynski jak i niedzicki położone byłyby na obłanych zewsząd wodami, wysepkach. KDP.

A przy tej okazji Prezydent Bierut powiedział: „... Umasowienie sportu, objęcie wychowaniem fizycznym najszerszych rzesz ludzi pracy miast i wsi, a zwłaszcza młodzieży — stanowi nie tylko poważny czynnik poprawy stanu zdrowotnego ludności, ale czyni ją również zdolną i sprawną do wykonywania zadań stojących przed Narodem Polski na Jego drodze do nowego życia, do wzmocnienia siły, dobrobytu i kultury Polski Ludowej.”

„Życze serdecznie sportowcom polskim, by na swym ważnym odcinku działania dą-

żyli do przekształcenia Polski w kraj zdrowych, mocnych i radosnych ludzi, zdolnych do wytrwałej i ofiarnej pracy dla naszej Ludowej Ojczyzny, dla zabezpieczenia i utrwalenia Pokoju.”

Weźcie więc sobie szczególnie Wy, młodzi i najmłodszy, te słowa głęboko do serca. Narod widzi w Was swą przyszłość, chce właśnie abyście wyrosli na zdrowych, mocnych i radosnych ludzi. A droga do siły, zdrowia i radości wiedzie poprzez odznakę „BSPO” — „Bądź Sprawny do Pracy i Obrony”.

## Dobranoc, idę spać!

Nie ma, obok upału i suszy, sroższego wroga wszelkiego życia na ziemi, jak mróz i głód. Toteż kto może, przed nimi ucieka. Ptaki porzucają rodzinne strony i na czas zimy lecą w odległe ciepłe kraje, które je mogą wyżywić. Są jednak zwierzęta, które również jak one żywią się roślinami i owadami, ale takich dalekich podróży podjąć nie mogą. Gdyby tak „miś” mógł sobie przyprowadzić skrzydła! Poleciałby też na nich, co prawda nie tak daleko jak ptaki, bo by mu tam było za gorąco w jego kożuchu. Zatrzymałby się w połowie drogi. Wprawdzie mróz mu nie bardzo może dokuczyć, miś posiada bowiem wspaniałe futro. Inni towarzysze doli mają mniej lub więcej ciepły przyodziewek. Ale im wszystkim dokuczylby głód, bo brak „jarskiej kuchni” i smacznych, pożywnych owadów. Ale na to jest rada. Po prostu układają się do zimowego snu w ciepłym kąciu swego mieszkania.

Przeważną część zimowych śpioczków należą do owadożerców, gryzoniów, dalej do płazów i gadów. Także niektóre ryby zapadają na czas zimowy w sen. Roślinożercy zbierają zapasy w kryjówkach w ziemi lub w wydrążonych drzewach. Zapobiegliwy chomik zawleka do swych podziemnych składów ziarna zboża, wiewiórka gromadzi w swych magazynach, w specjalnych gniazdach i pustych drzewach żołędzie i orzechy łaskowe. Owadożercy nie mogą sobie na to pozwolić. Podczas ciepłej pory tyle muszą się uganiać za owadami, że właśnie tylko tyle zdobędą, ile potrzeba do zaspokojenia głodu, o rozbiciu zapasów nie ma mowy. Zresztą wnet stałyby się niejadalne, gdyż jak do-

ład zwierzęta nie posiadają środków konserwujących owadów mięso.

Sen zimowy nie jest równy u wszystkich zwierząt. Te, które magazynują zapasy, nie śpią bez przerwy, lecz budzą się od czasu do czasu, posilają się i wychodzą z kryjówek, aby sprawdzić, czy ich stół nie jest znowu zastawiony. Te zaś, które nie mogą zbierać zapasów na zimę, tuż się latem i jesienią i jak się mówi, żyją swym tłuszczem. Z końcem jesieni śpioczy znikają w swych kryjówkach, związują się w kłębek i popadają w zdrtwienie podobne do snu. Puls staje się wolniejszy, a ciepła ubywa, członki sztywnieją i oziębają się. Żołądek i jelito opróżnia się i kurczy. Ciało staje się nieczułe.

O samym śnie dowiecie się, mili Czytelnicy, z następnego „Światka Dziecięcego”.

## Piórnik

Madzia w nowym swoim piórniku różnych rzeczy ma bez liku. A więc są tam dwa olórniki, gumka, pióro, trzy stalórniki i linijka wąska kły — proszę spojrzeć, kto nie wierzy. Są też farby i pędzelek, czasem nawet jest karmelek, i grosz polski leży na dnie.

Pravda, jak w piórniku ładnie?... LUDMILA

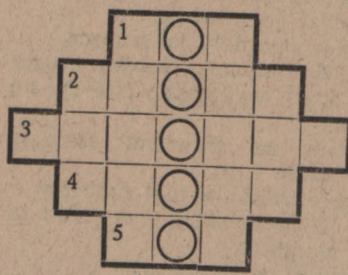
## KOCHANE DZIECI!

Dnia 19 bm. odbędzie się w świetlicy „IKP” konkurs recytatorski dla dziewczynek i chłopców do lat 15.

Konkurs ten urządzony zostaje staraniem komisji kulturalno-oświatowej przy Radzie Zakładowej Spółdz. Wyd. „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka” (Ilustrowany Kurier Polski).

Zgłoszenia do 18 bm. w pokoju 10 — Redakcji „IKP”, Bydgoszcz, ul. Czerwonej Armii 20.

## KRZYŻÓWKA



Do figury wpisać poziomo pięć wyrazów o poniższym znaczeniu:

1. Najpopularniejsze imię papugi.
2. Inaczej — wejście do domu lub na podwórko.
3. Przywódca 40 rozbójników.
4. Powiatowe miasto w Polsce.
5. Służby do pieczętowania wartościowych listów.

Środkowy pionowy rząd zaznaczony kółkami da rozwiązanie. (Popularne górskie uzdrowisko dla dzieci).

Ułożyli Janusz i Bohdan Kozłowski, Łódź.

## Rozwiązania

Rozwiązanie konikórniki: Kongres Pokoju.

Trafne rozwiązania nadesłali: M. Bross, Koronowo; H. Szarański, Bydgoszcz; Wł. Zakowicz, Bydgoszcz; Wł. Drygalski, Bydgoszcz; „Setka”, Kiciński, Włocławek; E. Dziedziul, Bytów; B. Bykowski, Radziejów Kuj.; W. Goeska, Starogard; K. Szymczak, Bydgoszcz; Zb. Szymkowiak, Bydgoszcz; A. Sobczak, Bydgoszcz; W. Fengler, Poznań; R. Kiciński, Włocławek.

Nagrody otrzymali: W. Fengler, Poznań; K. Szymczak, Bydgoszcz.

## List do mamy

Babcia z Kuncewa, tatusiowa mama, była już staruszką. Pewnego razu Tania przyszła do głowy, żeby policzyć wszystkie zmarszczki na babcinej twarzy. Liczyła, liczyła, nagle babcia się uśmiechnęła i zmarszczek od razu zrobiło się dwa razy więcej.

— Babciu, nie trzeba się śmiać — rzekła Tania — bo ja się mylę.

— I tak wniosu — powiedziała babcia — i tak nie zliczysz. Mam sześćdziesiąty ósmy roczek. Licz po jednej zmarszczce na każdy rok, nie pomyliysz się.

Babcia przyjechała w czwartek. W piątek mama wyjechała do sanatorium, a dziś, w sobotę, Tania siedziała już przy swojej połowie biurka i pisała do mamy list.

Wyszukała w piórniku najlepszą obsadkę, nowitką stalówkę i teraz wypisywała starannie litery, żeby mamie list jej się podobał.

Tania nigdy jeszcze nie pisała listu. To nietława sprawa. Trzeba, żeby nie było ani jednego kleksika. Trzeba wiedzieć, gdzie stawiać znaki.

Więc Tania pisze: „Droga mamolo! (Tu można wykrzyknik). Piszę do Ciebie list. (Tu można kropkę). Alek poszedł kupić chle- (tu trzeba przecieść, bo się nie mieści) ba. Babcia poszła do sklepu kupić lan... Dryń, zadzwieczał dzwonek. Tania ostrożnie położyła pióro i poszła otworzyć...

Z pięknej i taniej książeczki „Tania i Skarb” J. Tajca, przetłumaczonej z rosyjskiego przez St. Niewiadomskiego, dowiedzie się bliższych szczegółów o dziejach Tani i jej bracišku Alku podczas wyjazdu ich matki do sanatorium.

## Odpowiedzi Redakcji

M. Pelikanówna — Wąbrzeźno. Przyjmujemy Cię chętnie do naszego grona.

R. Kiciński — Włocławek. Należysz przecież do naszego grona już oddawna, prawda?

„Groźny”, Włocławek. — Odgadłam Twoje właściwe nazwisko już przedtem, zanim je zdradziłeś. Sądząc z opisu powstania Twojego przydomku, masz niezdrowo wybuchającą fantazję. Powinni się tym zająć Twoi wychowawcy, a Ty sam powinienes się nad tym głębiej zastanowić.



# Kalendarzyk

Czwartek, 14 grudnia 1950 r.  
Katolicki: Spiridiona.

## BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA  
Czerwonej Armii 20 — tel. 33-41, 33-42  
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁOSZEN  
Generalissimusa Stalina 2 — tel. 24,29

### Stanisław Szpinalski w Bydgoszczy

Jak się dowiadujemy, jeden z najznakomitszych pianistów polskich Stanisław Szpinalski zapowiedziany jako solista najbliższego koncertu symfonicznego Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej w Bydgoszczy i Toruniu, bierze udział, na zaproszenie Ministerstwa Kultury i Sztuki, w trwającym w bieżącym tygodniu w Krakowie Międzynarodowym Kongresie Nauki i Sztuki. W związku z tym XI koncert symfoniczny, w programie którego Stanisław Szpinalski odegra niegrany dotąd w ramach koncertów symfonicznych koncert fortepianowy a-moll Schumana zapowiedziany na piątek 15 bm. został przesunięty na piątek 22 grudnia i odbędzie się prawdopodobnie już w sali Państw. Teatru Ziemi Pom.

### Odprawa robocza przewodniczących kół PCK

W niedzielę, dnia 17 bm. w Ośrodku Szkolenia Zawodowego Młodszych Pielegniarek PCK przy ul. Dworcowej 100 odbędzie się pierwsza powyborcza odprawa przewodniczących kół Polskiego Czerwonego Krzyża Dorosłych z terenu powiatu bydgoskiego. W odprawie wezmą również udział członkowie Zarządu Oddziału i Komisji Rewizyjnej, którzy bezpośrednio po odprawie odbędą swoje kolejne posiedzenie.

### Wykłady i filmy dla wędkarzy

W piątek dnia 15 bm. o godz. 18 w sali ORZZ przy ul. Toruńskiej 17 z dniem 15 grudnia br. przeniesione zostają do nowego lokalu przy ul. 15 Grudnia 24.

Do czasu zainstalowania właściwych telefonów — rozmowy telefoniczne można prowadzić przez aparat numeru 37-03.

### Przeniesienie biur Okr. PCK

Biura Okręgu PCK znajdujące się dotychczas przy ul. Toruńskiej 17 z dniem 15 grudnia br. przeniesione zostają do nowego lokalu przy ul. 15 Grudnia 24.

Do czasu zainstalowania właściwych telefonów — rozmowy telefoniczne można prowadzić przez aparat numeru 37-03.

## Rozwój Miejskiego Handlu Detalicznego w Bydgoszczy

Wiosną br. rozpoczął na terenie Bydgoszczy działalność Miejski Handel Detaliczny, — nowy uspołeczniony sektor handlu detalicznego. Zadaniem MHD było wyeliminowanie pośrednictwa w handlu spożywczym i udostępnienie wszelkich artykułów dla świata pracy.

Początkowo tj. w marcu br. uruchomiono zaledwie 10 sklepów spożywczych. Rozwój MHD idzie jednak szybko naprzód, już w maju było 22 punktów sprzedaży detalicznej. Obecnie MHD obejmując swą działalnością teren Bydgoszczy posiada już 53 sklepy oraz 19 w remoncie, które najpóźniej do dnia 31 bm. będą otwarte. W ten sposób MHD wykona swój roczny plan rozbudowy sieci punktów sprzedaży detalicznej.

Dotychczas MHD posiada 15 sklepów spożywczych w tym jedną pijalnię win, 4 tekstylne, 8 odzieżowo-galanterijnych, 2 skórzano-obuwnicze, 3 żelazno-metalowe, 3 gospodarstwa domowego, 2 elektro-muzyczne, 3 mydlarsko-farbiarskie, 3 drogerie, 2 perfumerie, 2 papiernicze, 1 sportowy, 3 komisowe, 1 meblowy, 1 zabawek i ponadto ruchome stoisko z drobiem.

Do końca b. miesiąca będzie otwartych jeszcze 6 sklepów papierniczych, 1 komisowy, 2 spożywcze, 1 drogeria, 2 mydlarsko-farbiarskie, 1 gospodar-

### Zobowiązania grudniowe

## Realny wkład w dzieło walki o pokój kolejarzy węzła bydgoskiego

Celem przyspieszenia wykonania planów rocznych, a co za tym idzie Planu 6-letniego, jako realny wkład w dzieło walki o pokój kolejarze Węzła Bydgoskiego podjęli liczne zobowiązania produkcyjne.

Robotnicy warsztatów drogowych I klasy zobowiązali się wykonać poza planową produkcję o wartości 10.319,60 zł. Oddział drogowy wykona dodatkową pracę, która przyniesie oszczędność na sumę 8.725,96 zł. Robotnicy parowozowni głównej zobowiązali się przyspieszyć remonty parowozów i skrócić ich czas postoju, co przyniesie oszczędność 8.088,50 złotych. Ponadto oddział elektrotechniczny i warsztaty zaoszczędzą 2.245,25 złotych.

Maszyniści kolei wąskotorowych J. Nawrocki i A. Damski zobowiązali się na swych parowozach wąskotorowych przejechać 35 tysięcy km, bez dokonania bieżących napraw przez warsztaty mechaniczne.

Zaloga Warsztatów Mechanicznych Nr 15 celem zmanifestowania swej solidarności do uchwał II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju podjęła zobowiązania produkcyjne, które postanowiła wykonać do dnia 21 bm.

Dział V Parowozowy zobowiązał się wykonać 5 sprzężarek powietrznych, 580 pierścieni dla rozrządu pary, 30 odmulaczy, dwa smoczki i dwa komplety zestawów kołowych o wartości 7.594,12 złotych. Poza tym brygada tego działu zaoszczędzi w miesiącu grudniu 22 tony węgla co da oszczędność 1.891,50 zł. Brygada ta wezwala warsztaty mechaniczne w całej Polsce do racjonalnego oszczędzania węgla przy próbnich jazdach, po naprawie parowozów.

Pracownicy Krzemieński i Kwiatkowski zobowiązali się wykonać pracę przy wodowskaziu, którą dotychczas wykonywało 4 pracowników w

tym samym czasie oraz przejść na nowe normy.

Robotnicy działu VIII zobowiązali się wykonać jeden wagon osobowy 4-osioowy i odbudować cysterny, da to oszczędność 8.625 zł.

Dział X Kowalski zobowiązał się wykonać do końca br. dodatkowo 64 tony różnych odkuwek i zaoszczędzić miesięcznie 50 kg smaru.

Dział IX Mechaniczny zaoszczędzi

w miesiącu grudniu sumę 22.045,62 zł. Dział XVI Uczniowski wykona produkcję o wartości 6.375 zł a pracownicy administracji zaoszczędzą w swoich działach 7.562,50 złotych.

Ogólna wartość podjętych zobowiązań pracowników warsztatów mechanicznych wynosi 51.663,02 zł.

Wartość zobowiązań obejmuje wyłącznie robociznę, bez kosztów materiałów i kosztów manipulacyjnych. Zobowiązania będą zakończone 21 grudnia br. (b)

## Okolo 56 tys. izb robotniczych wyremontowano w woj. bydgoskim z FGM

Kapitałne remonty mieszkań w ośrodkach robotniczych województwa bydgoskiego, dokonywane z funduszu gospodarki mieszkaniowej na rb. dobiegają końca.

Do 1 bm. plan remontu mieszkań wykonano w województwie w 96 proc. ogółem we wszystkich miejskich i wiejskich ośrodkach robotniczych przeprowadzono kapitałne remonty w 2.006 budynkach o 55.870 izbach, zamieszkałych przez przeszło 72.000 osób. W stadium końcowym znajdują się remonty dalszych 180 budynków.

Przodujące miejsce pod względem wykonania kapitałnych remontów mieszkań zajmuje miasto Inowrocław, które przekroczyło już o 20 proc. roboty zaplanowane na rok bież., przeprowadzając prace remontowe w 281 budynkach, o 7.513 izbach. Wnie dobrze postępują prace remontowe w Grudziądzu, gdzie plan na rb. wykonano w 106 proc. Najstabilniej natomiast, przeprowadzane są prace remontowe w Bydgoszczy i we Włocławku, gdzie przeciętne wykonanie planu sięga 80 proc.

## Opiekunowie Szkolnych Kas Oszczędności otrzymali za pracę społeczną nagrody

Centrala Powszechnej Kasy Oszczędności doceniając znaczenie pracy społecznej opiekunów Szkolnych Kas Oszczędności rok rocznie przyznaje szereg cennych upominków książkowych nauczycielom sprawującym opiekę nad SKO.

Działalność i osiągnięcia założen swoich przez Koła SKO to jest, wychowanie młodego człowieka w duchu gospodarności i oszczędności należy przede wszystkim od nauczycieli — opiekunów.

Ostatnio Powszechna Kasa Oszczędności w dowód uznania za krzewienie oszczędności wśród młodzieży w roku szkolnym 1949-50 ofiarowała książki opiekunom SKO z terenu Województwa:

Szmalterówna Joanna, Szk. Podstaw. nr 27 w Bydgoszczy — „Pan Tadeusz”, Ahrens Jan, Szk. Podstaw. Silno — „Marks, Engels — Dzieła Wybrane”, Szponowa Zofia, Szk. Podstaw. Biełkówek „Poemat Pedagogiczny”, Szywniecka Anna, Szk. Podstaw. nr 2 Czersk „Ziemia Lubuska”, Dobbkówna Elżbieta, Szk. Podst. Owczarki „Lenin — Dzieła Wybrane”, Ma ch Bolesław, Szk. Podst. Lipnica „Kultura Prapolska”, mgr. Machinko Zygmunt, dyr. Lic. Pedagog. Wymyślin „Chopin”, Wawrzyńska Maria, Szk. Podst. nr 11 Włocławek „Cichy Don”, Iwanow Jerzy, Szk. Podst. Tryl „Marks, Engels — Dzieła Wybrane”, Krotoszyński Wład. Szk. Podst. Plochowice „Sztuka Krakowa”, Świękowska Anna, Szk. TPD w Toruniu „Ziemia Lubuska”, Bałachowska Helena, Szk. Podst. Dziemiony „Pomorze Zachodnie”, Kostecki Bolesław, Szk. Podst. Grębocin „Zwierzę i jego środowisko”, Landowski Franciszek, Szk. Podst. nr 1 Tuchola „Marks, Engels”, Kręcka Anna, Szk. Podst. Raciąż „Warszawa Stolica Polski”.

## Powszechny spis urzędzeń sportowych

Na podstawie art. 3 pkt. 5 Ustawy z dnia 30 grudnia 1949 r. o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu (Dz. URP Nr 65, poz. 526) zarządza się przeprowadzenie powszechnego spisu urzędzeń sportowych wg. stanu na dzień 17 grudnia 50 r.

Spisowi podlegają wszystkie urzędzenia i elementy sportowe, użytkowane, nie użytkowane oraz znajdujące się w budowie. Elementami sportowymi są tereny, zbiorniki wody, lodowiska, sale przystosowane do ćwiczeń i zawodów sportowych. Elementami usługowymi są pomieszczenia i widownie.

Urzędzenia sportowe będące w użytkowaniu WP nie podlegają ogólnemu spisowi. Spis urzędzeń sportowych WP przeprowadzi we własnym zakresie. Urzędzenia sportowe ZS Gwardia będą ujęte w powszechnym spisie urzędzeń sportowych. Celem spisu jest ustalenie faktycznego stanu urzędzeń sportowych dla: 1) racjonalnego wykorzystania, 2) opracowania planów inwestycyjnych, 3) opracowania zasad ewidencji i klasyfikacji urzędzeń sportowych.

Spis przeprowadzony zostanie w zasadzie przez organa Komitetów Kultury Fizycznej w oparciu o najniższy szczebel

organizacyjny, tj. Powiatowe i Miejskie Komitety Kultury Fizycznej, przy maksymalnej mobilizacji aktywnego społeczeństwa — głównie ZMP.

Materiały do spisu winny być przygotowane przez administratorów — użytkowników poszczególnych elementów lub urzędzeń sportowych.

Dla dokonania wszystkich czynności spisowych zostają powołani przy KKF na wszystkich szczeblach komisarze spisowi oraz komisje spisowe.

Wszelkich informacji dotyczących powszechnego spisu urzędzeń sportowych udzielać będą Generalny, Wojewódzcy, Powiatowi i Miejscy Komisarze spisowi.

## Rejestracja inżynierów i techników

Inżynierowie i technicy oraz osoby wykonujące czynności inżynierów i techników, którzy nie dopełnili obowiązków rejestracji w myśl Ustawy z dn. 18 lipca 1950 r. w sprawie rejestracji inżynierów i techników, obowiązują się zgłosić do dodatkowej rejestracji.

Zgłaszający się winni posiadać specjalne zaświadczenie z pracy, dokument stwierdzający wykształcenie, dowód tożsamości oraz piśmienne usprawiedliwienie niestawienia w mecu październiku.

Rejestracja odbywać się będzie w lokalu NOT przy ul. Wyzwolenia 3 w dniach od 15 do 18 bm. włącznie w godz. od 16 do 21, a w niedzielę od godz. 9 do 16.

W stosunku do osób uchylających się od rejestracji będą zastosowane sankcje karne w myśl art. 9 wyżej wymienionej Ustawy.

## VI sesja bydgoskiej WRN odbędzie się w Toruniu

Prezydium Woj. Rady Narodowej zwołuje VI sesję WRN na dzień 20 i 21 bm. o godzinie 10 w auli Collegium Maximum Uniwersytetu MK w Toruniu, Rynek Staromiejski 6.

W programie obrad m. in. wysłanie telegramu z życzeniami i podjęcie odpowiedniej rezolucji w związku z 71 rocznicą urodzin Generalissimusa Stalina oraz referaty o szkolnictwie podstawowym, średnim i wyższym oraz zawodowym.

## KOMUNIKATY

Wojewódzka Komisja Epsowa (spis urzędzeń sportowych) zawiadamia, że posiedzenie Komisji odbędzie się w świetlicy WKKF (ul. Libelta 8) 14 bm. o godz. 14. Obecność wszystkich członków Komisji obowiązkowa.

## Co? gdzie? kiedy?

TEATR  
Czwartek — Śluby panienskie (19.50)  
Piątek — Szczygli zaulek (19.30)

KINA

Pomorzanin: Spisek bankrutów. — Polonia: Brunatna pajęczyna. Orzeł: Słońce wschodzi. Wolność: Dni zdrady. Gryf: Antoni Iwanowicz gniewa się. Bałtyk: Pocałunek na stadionie. Rozmaitości Program aktualności 6. Głowacice. W kraju socjalizmu. Seans: Pomorzanie: 15.45, 18.00, 20.00; Polonia: 15.45, 18.00, 20.00; Wolność: 15.45, 17.45 i 20; Orzeł: 15.30, 17.45 i 20. Gryf: 15.45, 17.45, 20.00; Bałtyk: 15.30, 17.45, 19.45. Rozmaitości co godzinę od 16 do 24.

DYZUR APTEK  
Apteka „Pod Koroną” ul. Dworcowa 45. tel. 24-66. Apteka „Staromiejska” Wełn. Rynek 9 tel. 22-26.

RADIO NA FALI BYDGOSKIEJ

Piątek, 15 grudnia 1950 r.  
6.50 Program lokalny dnia. 6.52 Komunikaty. 6.55 Muzyka. 15.50 Koncert solistów. 16.55 Pieśni operetkowe w wyk. Witolda Kocińskiego, tenor, akompaniuje Tadeusz Polański. 18.00 „Z twórczości Edwarda Griega” — koncert z płyt. 18.45 Reportaż literacki Czesława Czerniawskiego pt. „Walka trwa”. 19.20 Koncert muzyki ludowej: kapela PR pod dyr. Henryka Czyży, chór dziecięcy pod kierunkiem Tadeusza Juszczyka.

## Otwarcie nowego punktu bibliotecznego

Biblioteka Miejska w dniu 15. 12. 50 r. otwiera o godz. 12 w Punkt Biblioteczny w Szkole Powszechnej w Sierniecku oraz małą wystawę ku czci Prezydenta RP Bolesława Bieruta, w wypożyczalni Biblioteki Pl. Obróńców Stalingradu 24.

## Wyплаты zwrotów od zakupów w BSS

Z dniem 18 bm. wznowione zostały wypłaty zwrotów od zakupów za rok 1949 dla członków Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców, którzy nie odebrali należności w terminie poprzednim. Wypłat dokonuje kasa BSS przy Al. 1 Maja 9, między godz. 9 a 15. (W sobotę od godz. 9 do 13).

## Akcja werbunku na członków BSS

Masowo, szeroko zakrojona, akcja werbunkowa na członków Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców daje coraz lepsze rezultaty. W wyniku przeprowadzonych prelekcji werbunkowych robotnicy bydgoskich fabryk gromadnie wstępują w szeregi członków. W tych dniach Oddział V Bydgoskiej Fabryki Mebli zgłosił że plan jedynania na członków BSS wśród pracowników wykonano w 100 proc., na 81 zatrudnionych 81 podpisał deklarację. Taki stan rzeczy zadowolając należy w znacznej mierze tam, sekr. kretarzewi podst. org. part., Murawskiemu, który osobiście przeprowadził werbunek.

Aby i pozostałe oddziały Fabryki wywiązały się z powołanego zadania, wezwał je do współzawodnictwa w jednaniu nowych członków.



## GWARDIA MISTRZEM W PING-PONGU

Po tegorocznych rozgrywkach drużynowych tenisa stołowego Pom. A kl. ZS „Gwardia” — Bydg. zajęła definitywnie I miejsce w swej grupie uzyskując st. pkt. 8:1 i małych pkt. 54:27. Najlepszym zawodnikiem „Gwardii” okazał się Ciemiński, który przegrał zaledwie jedną partię. „Gwardia” bydgoska spotka się w finale prawdopodobnie ze swą imienniczką z Lipna. W wypadku uzyskania drużynowego mistrza okr. bydgoskiego drużyna „Gwardii” walczyć będzie o wejście do ligi.

## „GWARDIA” OTRZYMAŁA „JAPPY”

ZS „Gwardia” Bydgoszcz I drużyna żużlowa po uzyskaniu wicemistrza II ligi weszła do I ligi żużlowej PZM. Ostatnio otrzymała ona pierwsze dwa motocykle nowej produkcji „Martin-Jappy” przydzielone przez Zarz. Gł. ZS „Gwardii” w Warszawie. Dalsze dwa „Jappy” otrzymają gwardziści prawdopodobnie w końcu bm., względnie w początkach stycznia 51 r. Niezależnie od tego „Gwardia” otrzymała pierwszą partię SHL, w ilości dziesięciu maszyn. Dalszą partię SHL, oraz „Jaw” jak również specja-

ne maszyny wyścigowe — osobowe otrzyma ona w początkach przyszłego roku.

## W OCZEKIWANIU NA MROZ

Hokeiści Pomorza nie mogą doczekać się mrozu, aby rozpocząć treningi na lodzie. Szczęśliwi a więc hokeiści „Pomorzanina” z Torunia, ZS „Gwardii” i „Kolejarza” (Bydg.) przebywają obecnie na Torkacie w Katowicach. Najdłużej przebywa tam bydgoska „Gwardia”, na czele ze swym pierwszym napastnikiem Kelmem.

Na stadionie bydgoskiej „Gwardii” przeprowadzane są obecnie naprawy oraz wzmocnienia linii elektrycznej oświetlającej lodowisko. Projektuje się również zainstalowanie automatycznego zegara — stopera wskazującego czas gry oraz specjalnej tablicy wskazującej wynik zawodów.

## KOSZYKÓWKA W SZKOLACH BYDGOSKICH

W ramach rozgrywek o puchar pr. No waka w koszykówce męskiej SKS Zawodowe przy PSSZ. pokonała szkołę PKP w stosunku 33:9 (9:7). Punkty zdobył dla SKS Morawski 15, Jęzewski 10, Torzyński 8 dla PKP. Umer ski 4 Kubański 3. A oto dalsze wyniki: I Państwowa — Technik 28:25; Rolnicze — Handlowe 41:25. Rozgrywki trwają.



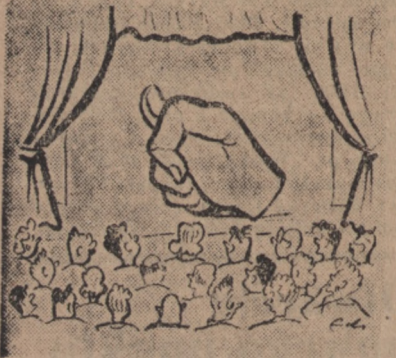
**Maty felieton**

**Towar na eksport**

W tzo „słownictwo parlamentarnym” nie ma wyrazów, którymi można by było określić to, co nabroiła niedawno wrocławska ekipa „Artosu” w Jeleniej Górze.

Doniósł nam o tym jeden z naszych dolnośląskich korespondentów, a chociaż na pierwszy rzut oka może się wydawać, że jest to sprawa wyłącznie jeleniogórska — pozwolimy sobie zacytować tę smutną opowieść, bowiem — niestety, ach, niestety — podobne historyjki dzieją się i w innych miastach.

Otóż do Jeleniej Góry miała przyjechać ekipa „Artosu” z Wrocławia.



Przecież mogliby gdzie indziej pracować ze znacznie większym pożytkiem. Np. gdzieś zagranicą, w branży handlowej.

Za jeden akordeon pobraliby pieniądze od 7 klientów, a sprzedali go ośmiemu! Za jeden aparat fotograficzny pobraliby forsę od czterech amatorów, a nie sprzedali go wcale!

Co za oszczędności! Jakie dochody! Pomyślcie sami!

Długo wreszta można by cytować listę posad, które winni objąć przedsiębiorcy specjaliści z wrocławskiego „Artosu”, nie będą jednak tego czynili, a ograniczają się do stwierdzenia, że powinni oni zostać zatrudnieni w branży handlowej, a nie w kulturalno-artystycznej.

Oczywiście nie u nas, ale za granicą. Powinniśmy ich eksportować. Np. do Stanów Zjednoczonych. Tam by zrobili furorę ze smymi handlowymi zdolnościami. A korzyść dla nas byłaby niemała. Otrzymalibyśmy bowiem sporo deewiz, a pozbyli się bałaganiarzy.

Gdyby następnego dnia nie dowiedziano się, że przebiegły „Artos” sprzedał bilety na ten sam dzień na przedstawienie w jeleniogórskim domu Kultury!

Oczywiście i to przedstawienie również się nie odbyło.

A to już jest skandal. Skandal grubszego kalibru. Jak mówią myśliwi — „dubiel”. Dwa zajęcia za jednym strzałem.

Dwa razy w ciągu jednego dnia na bito mieszkańców Jeleniej Góry w karafkę.

Az rosyd, żeby dzisiaj, w okresie wojny kadry, „specjaliści” „Artosu” marnowali się na zupełnie nieopowiadających ich kwalifikacjom posadach.

Przecież mogliby gdzie indziej pracować ze znacznie większym pożytkiem. Np. gdzieś zagranicą, w branży handlowej.

Za jeden akordeon pobraliby pieniądze od 7 klientów, a sprzedali go ośmiemu! Za jeden aparat fotograficzny pobraliby forsę od czterech amatorów, a nie sprzedali go wcale!

Co za oszczędności! Jakie dochody! Pomyślcie sami!

Długo wreszta można by cytować listę posad, które winni objąć przedsiębiorcy specjaliści z wrocławskiego „Artosu”, nie będą jednak tego czynili, a ograniczają się do stwierdzenia, że powinni oni zostać zatrudnieni w branży handlowej, a nie w kulturalno-artystycznej.

Oczywiście nie u nas, ale za granicą. Powinniśmy ich eksportować. Np. do Stanów Zjednoczonych. Tam by zrobili furorę ze smymi handlowymi zdolnościami. A korzyść dla nas byłaby niemała. Otrzymalibyśmy bowiem sporo deewiz, a pozbyli się bałaganiarzy.

No, a pod adresem „Artosu” można jedynie smutnie zanucić:  
„Oh, „Artosie”,  
Popraw no się!”... JUR

**Dokumenty oskarżają**

centralna organizacja będzie zajmowała się tylko sformulowaniem potrzeb, porównywaniem, zestawianiem i oszacowaniem zebranych materiałów. Zorganizowano departament wywiadu ekonomicznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych dla zebrania danych ekonomicznych, dla pomocy w zaopatrywaniu innych departamentów Rządu Jego Królewskiej Mości w informacje ekonomiczne o obcych krajach. Departament ten został zorganizowany jako wywiadowczy, a nie administracyjny, a jego oficjalna korespondencja będzie nadal rozpatrywana przez departament wzajemnych stosunków ekonomicznych. Departament wywiadu ekonomicznego może i powinien korespondować na wpół oficjalnie z misjami zagranicznymi w sprawie zdobywania danych.

Cytowany okólnik podpisany jest przez brytyjskiego min. spr. zagr. Ernesta Bevina.

Obie figurujące w tym dokumencie osoby — stwierdza prokurator — zostały omówione w zeznaniach Turnera. Do tego dokumentu dołączona jest instrukcja szpiegowska, którą załączam bez odczytania.

Pański Poland Marshall  
E. Gilbert  
Wicekonsul JKM Łódź

Następny dokument angielski załączony przez prokuratora nosi następujący tytuł

„Okólnik (UE. 4189/3918/55) Min. Spr. Zagr. 3 października 1945 r.”  
W czwartym punkcie w tłumaczeniu na język polski dokument ten głosi:

„Powinniście złapać sobie sprawę, że ze względu na wzrastające znaczenie znajomości warunków ekonomicznych obcych krajów dla sformułowania polityki przez różne departamenty rządu Jego Królewskiej Mości — postanowiono wprowadzić międzydepartamentalne zarządzenia w sprawie koordynacji i scentralizowania oceny zagranicznego wywiadu ekonomicznego. Poszczególne departamenty, posiadające swój własny wywiad ekonomiczny, będą nadal kontynuowały zdobywanie bezpośrednio interesujących je informacji przez swoje normalne kanały, a

centralna organizacja będzie zajmowała się tylko sformulowaniem potrzeb, porównywaniem, zestawianiem i oszacowaniem zebranych materiałów. Zorganizowano departament wywiadu ekonomicznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych dla zebrania danych ekonomicznych, dla pomocy w zaopatrywaniu innych departamentów Rządu Jego Królewskiej Mości w informacje ekonomiczne o obcych krajach. Departament ten został zorganizowany jako wywiadowczy, a nie administracyjny, a jego oficjalna korespondencja będzie nadal rozpatrywana przez departament wzajemnych stosunków ekonomicznych. Departament wywiadu ekonomicznego może i powinien korespondować na wpół oficjalnie z misjami zagranicznymi w sprawie zdobywania danych.

Cytowany okólnik podpisany jest przez brytyjskiego min. spr. zagr. Ernesta Bevina.

**Kłamliwe wywiady**

W celu scharakteryzowania obcych metod, jakimi posługuje się wroga propaganda uprawiana przez kapitalistyczną prasę angielską oraz w celu wykazania nikłej wartości moralnej ludzi, kierujących działalnością Brytyjskiego Ośrodka Informacyjnego w Polsce — prokurator przedstawia sądowi egzemplarze brytyjskiej prasy „Daily Telegraph” i „Daily Express” z 2 grudnia br. oraz egzemplarz „Daily Graphic” zawierający artykuły i wywiady z wielokrotnie wymienioną w toku procesu kierowniczką Brytyjskiego Ośrodka Informacyjnego w Warszawie p. Bamford Fletcher. W wywiadach tych p. Bamford Fletcher podaje, iż była rzekomo prześladowana przez władze polskie, wskutek czego jakoby uciekła przed pościgiem samolotem kurierskim RAF z Polski do Anglii.

Demaskując kłamliwość tych pu-

blicacji — prokurator przypomina, że p. Bamford Fletcher opuściła Polską udając się do Anglii bez najmniejszej komplikacji i przez nikogo nie zatrzymywana.

**Oświadczenie grupy akcji socjaldemokratycznej**

BERLIN (PAP). ADN donosi: Grupa akcji socjaldemokratycznej ogłosiła oświadczenie, które stwierdza Wyniki wyborów z 5 grudnia są sygnałem ostrzegawczym dla wszystkich uczciwych socjaldemokratów. Wzmocnienie partii reakcyjnych w Berlinie Zach. oznacza dalszą ofensywę na poziom życia pracujących i ich prawa demokratyczne. Wszyscy uczciwi socjaldemokraci powinni się zjednoczyć, aby powstrzymać taki rozwój wydarzeń.

W zakończeniu grupa akcji socjaldemokratycznej żąda budownictwa pokojowego w Berlinie Zach., ustalenia normalnych stosunków handlowych z NRD, powiększenia ubezpieczeń społecznych, uregulowania sprawy mieszkaniowej, utworzenia jednolitej, demokratycznej administracji i organów sądowych, jak również przywrócenia jednolitej waluty.

**Listo religijne potępia politykę anglo-amerykańską**

LONDYN (PAP). Angielski tygodnik religijny „Church of England News paper and Record” zamieścił artykuł, w którym ostro skrytykował rząd brytyjski i amerykański za ich interwencje w Korei.

Autor artykułu stwierdza, że świat został wtrącony w odmet strachu i niepokoju w skutek szaleństw Mac Arthura oraz rządów Trumana i Attlee. Autor papieża fakt uporczywego odmawiania Chirom Ludowym udziału w pracach ONZ bezsensowne popieranie Czang Ka-Szeka oraz ostatnią próbę podjęcia ofensywy w Korei.

Ze szczególnie surowym osądem autora spotkała się polityka rządu brytyjskiego, który „pokornie zgodził się wziąć na siebie rolę słabej, zależnej i izolowanej jednostki w stosunkach z USA. Artykuł kończy się stwierdzeniem, że w Waszyngtonie sama atmosfera stoi w sprzeczności z pojęciem zdrowego rozsądku.

**SPORT**  
**Koszykarki FSGT**  
wygrywają w Warszawie

WARSZAWA. Trzecie spotkanie w Polsce rozegrane przez koszykarki FSGT z drużyną ZS Spółnia zakończyło się zwycięstwem Francuzek 32:30 (18:13).

Zwycięstwo drużyny FSGT jest w zupełności zasłużone. Francuzki były bowiem szybsze, zagrały taktycznie i więcej strzelały. Koszykarki Spójni zagrały charakterystycznie i nie było przewo-

dzienie. Przewagę swą utrzymują do końca. Akcje zawodniczek Spójni ograniczają się do sporadycznych wypadków, które na kilka minut przed zakończeniem meczu przynoszą wyrównanie 25:25. Polki gubią się w atakach przeprowadzanych przez siebie a końcowy zryw koszykarek francuskich przynosi im prowadzenie i zwycięstwo.

Z drużyny FSGT wyróżnić należy: Scaronę i Chenet. Z drużyny Spójni nie można nikogo wyróżnić, bowiem wszystkie zawodniczki zagrały poniżej swego normalnego poziomu.

Punkty dla FSGT zdobyły: Scaronę — 14, Chanet i Romagnoli po 5, Laurens — 4 i Gillard i Pichot po 2.

Dla Spójni: Rogowska — 12, Wojewódzka — 6, Parsznak — 4, Dziakówna i Kowalczyk po 3, Góralska i Pachłowa po 1. Spotkanie sędziowali Funfrock (FSGT)

**WIĘKSZE WYGRANE**  
**63 LOTERII**

Główne wygrane dnia po 30.000 zł padły na Nr Nr 107394 w Poznaniu 108074 w Warszawie.

Wygrane po 6.000 zł padły na Nr Nr 9140 28397 73128 74252 77724 78722 119387.

Wygrane po 3.000 zł padły na Nr Nr 11202 14390 20416 31441 36621 55330 67899 71575 84383 87007 92697 92815 93955 98227 103759 106562 110400 119606 123023 124642 128639 129518.

Wygrane po 1.200 zł padły na Nr Nr 13243 20090 30567 37470 44699 45817 47235 48533 49925 51960 59224 63198 73594 76416 83342 92173 109745 109927 113050 117594 118865.

Wygrane po 480 zł padły na Nr Nr 984 3453 4331 7012 10106 10277 11043 12366 15006 17278 20898 24114 26178 27780 28143 32080 32750 35223 35434 36010 37778 40776 41656 44011 44757 45297 49060 50209 53176 60641 63364 64295 64304 64955 65115 65911 67712 69050 70338 73614 73712 80050 80385 83901 87761 93476 96975 100431 100936 101137 101376 103648 111735 111784 112609 114852 114920 117601 121543 121607 122446 124860 127449.

Wygrane po 1.200 zł padły na Nr Nr 13243 20090 30567 37470 44699 45817 47235 48533 49925 51960 59224 63198 73594 76416 83342 92173 109745 109927 113050 117594 118865.

**Keres wygrywa mem riał Czigorina**

WARSZAWA. W Moskwie zakończył się XVIII turniej szachowy o mistrzostwo ZSRR, poświęcony pamięci wielkiego szachisty rosyjskiego Michaiła Czigorina.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Związku Radzieckiego na rok 1950 zdobył Keres — 11,5 pkt. (na 17 możliwych). Miejsca 2-4 podzielił Aronin, Tolusz i Lipnicki z równą ilością punktów — po 11.

**Feliks Sztam przewodniczącym rady trenerów**

ŁÓDŹ. W Łodzi odbyła się pierwsza na radę trenerów pięściarskich, na której powołano radę trenerów. Przewodniczącym Rady został Feliks Sztam, do prezydium weszli: Majchrzycki, Konarzewski, Mizerski i Szydio. W najbliższym czasie rada opracuje plan przygotowań do mistrzostw pięściarskich Europy. W dyskusji poruszono również sprawę powołania trenerów w sekcjach bokserskich Wojewódzkich Komitetów Kultury Fizycznej. Wniosek w tej sprawie skierowano do GKFK.

**DO NASZYCH INSERENTÓW**

Przypominamy, że ogłoszenia do numeru na złotą niedzielę przyjmujemy codziennie do 15. XII br. a do numeru gwiazdkowego

który ukaże się w zwiększonym nakładzie i objętości i ze względu na swoją treść stanowić będzie rzadką okazję skutecznej reklamy — przyjmować będziemy codziennie do 22. XII br.

Administracja Ilustrowanego Kuriera Polskiego

**RADIO**  
PIĄTEK — 15 GRUDNIA 1950 r.

8.10 Początek audycji. 5.15 Rezerwa. 14.30 Audycja Sygnał czasu. 5.15 Wiadomość szkolna dla klas 5-7. 14.50 mości poranne. 5.20 Koncert. 15.20 Audycja o. 15.30 Audycja o. 5.28 Komunikat meteorologiczny dla świetlic dziecięcych. 15.30 Wiadomości. 15.50 Prokofiew — Sonata poranne. 6.05 Gimnastyka. skrzypcowa. 15.20 Bydgoszcz. 6.45 Proski dziennik radiowy. 16.50 gram dnia. 7.00 Dziennik „Moja matka” — opowiadanie poranne. 7.15 Chwila muzyki. 17.00 Dziennik popołudniowy. 17.15 Koncert. 17.45 Rezerwa. 19.00 Wszystkich Wiadomości poranne. 8.05 nica Radiowa. 19.40 Lekcja Przerwa. 11.50 Głos mądrego. 19.55 kobiety. 11.57 Sygnał czasu. 19.55 Pieśni radzieckie. 20.00 su i hejnał z Włocławka. 20.30 Dziennik wieczorny. 20.30 riackiej. 12.04 Dziennik po koncert masowy. 21.30 Mułodniowy i przegląd prasy. 22.00 stół. 12.15 Pieśni kompozytorów. 22.15 torów rosyjskich. 12.30 Au koncert — Budapeszt. 23.00 dycja dla wsi. 12.55 Na Ostatnie wiadomości. 23.10 swojską nutę. 13.25 Pro. Muzyka poważna. 23.55 gram dnia. 13.30 Audycja. Program na dzień następnego szkolna dla klas 1-2. 14.20 ny 24.00 Hymn i koniec

**NAUKA**

Trzymiesięczne nowocześnie korespondencyjne kursy księgowości angielskiego. Łódź—skrytka 163. (1908)

**SPRZEDAŻ**

Radio siedmioobrotowe marki „Philips” 220 V sprzedem. Bydgoszcz Kraszewskiego 11/1. (0907)

**KUPNO**

Projektor filmowy 16 mm, dzwonek i nlema fotoaparatu, lornetki, mikroskopy, sztopery, kupuje, Pujdok, Łódź, Piotrkowska 83. (1934)

**PRACY POSZUKUJĄ**

Inteligentna wiek średni, zamieszkała w domu, sama prowadzi — osób samotnych. Miejsce obywatelstwa. Oferty kierować IKP Bydgoszcz „1937”.

**UNIEWAŻNIENIA**

Unieważniam zagubioną legitymację nr 00387 wydaną przez Rejon Łódź Państwowych Toruń Stefania Fryzewska Runowo pow. Sepólno. (0905)

**ZGUBY**

Zgubiono broszkę polską uczniwego, łącząc wynagrodzić. Al. 1 Maja 5/2. (0906)

**OGŁASZAJCIE SIĘ**

w IKP

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedorozumienie pisma, spowodowane słyn wyższą, nie odpowiadamy. — Reklamów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATE ZLECONA PRZYJMUJA DO 20 KAZDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATE POD OPASKĄ WŁAŚCICIELA NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPOŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA”, WARSZAWA, ŚNIADECKICH 15. — ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 I 33-42.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka”, Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42 E-1-1975